

I N F O R M A T O R

=====

Nr 52

=====

W O J E W Ó D Z K I D O M K U L T U R Y w G D A Ń S K U

Listopad - Grudzień 1965

=====

S p i s t r e ś c i

	str.
1. Pierwsze dni folkloru polskiego - Cz.Skonka	3
2. Głosy z terenu o poradniach instrukcyjno-metodycznych -	6
3. Rozmowa z autorką sztuki teatralnej o wsi współczesnej	9
4. Spotkanie pod brzozą - Montaż poetycki	13
5. W przerwie między tańcami	24
6. Repertuar dla dzieci szkolnych. -	27
7. Nowości repertuarowe	37
8. Książki...Książki...Książki ... -	41
9. Ciekawostki z różnych szufladek -	43
10. Warto zadbać o te kłosa	45
11. Listopadowa kołysanka - sł. Jacek Jokiel, muz. A.Sutowski	47
12. Wycinki prasowe	49
13. Prasa o ruchu amatorskim Wybrzeża	51
14. Nowy rok kulturalny 1965/66 ... -	53
15. Plon niesiemy, plon !	55
16. K r o n i k a	57
17. K o m u n i k a t y	62
18. Regulamin Ogólnopolskiego Konkursu na "Najlepszy Klub Wiejski roku 1966 "	62
19. Regulamin XII Ogólnopolskiego Konkursu Recytatorskiego	66

PIERWSZE DNI FOLKLORU POLSKIEGO

Uroczysta inauguracja nowej imprezy kulturalnej "Dni Folkloru Polskiego" odbyła się w Gdańsku w dniu 11 września br. W ramach tej uroczystości nastąpiło otwarcie wystawy Wojewódzkiej i Miejskiej Biblioteki Publicznej p.t. "Biblioteka ośrodkiem wiedzy o regionie" /zawierającej najciekawsze materiały folklorystyczne ze wszystkich bibliotek publicznych woj. gdańskiego/, a następnie prof. dr Andrzej BUKOWSKI wygłosił interesujący odczyt na temat bogatych tradycji pomorskiego folkloru i jego twórców. Już z samej inauguracji wynikły dwa ważne spostrzeżenia. Mianowicie pierwsze - to fakt dużego zainteresowania się tematyką folkloru, w wyniku czego na odczyt prof. BUKOWSKIEGO przybyli liczni przedstawiciele władz partyjnych i administracyjnych, literaci, pracownicy placówek KO, dziennikarze, przedstawiciele regionalnych towarzystw społeczno-kulturalnych i innych. Drugie spostrzeżenie dotyczy podjęcia przez niektóre biblioteki publiczne nowego ważnego zadania - popularyzowania wiedzy o folklorze, zabytkach, twórcach ludowych i innych ciekawostkach własnej wsi, osiedla, miasteczka czy regionu. Spełnianie tej funkcji jest szczególnie ważne w odniesieniu do tych miast i miasteczek, które nie mają własnych muzeów regionalnych czy stałych wystaw muzealnych, a gdzie jest duże nasilenie ruchu turystycznego.

Do następnych udanych imprez "Dni Folkloru Pomorza Gdańskiego", należą m.in. zorganizowane w dniu 12 września br. występy amatorskich, regionalnych zespołów artystycznych w Kwidzynie i w Kartuzach. Ciekawie wypadło też spotkanie poświęcone omówieniu problemów literatury regionalnej, zorganizowane w dniu 20 września br. przez Zarząd Główny Zrzeszenia Kaszubsko-Pomorskiego w Gdańsku. W czasie tego spotkania wyróżnionych zostało kilku wybitnych działaczy regionalnych. Mianowicie Klemens Derc i Władysław Kirstein otrzymali nagrody pieniężne Ministerstwa Kultury i Sztuki w Warszawie /za 50-lecie pracy kulturalnej/, a Leon Roppel i Otylia Grabowska - odznaki Tysiąclecia. Poza tym w różnych placówkach KO odbyło się blisko 30 odczytów, prelekcji i spotkań autorskich związanych tematycznie z folklorem.

Najważniejsze jednak są zawsze trwałe fakty kulturalne. Otóż w Kościerzynie w dniu 18 września br nastąpiło otwarcie "Sali Regionalnej PDK" /pierwsza tego typu sala w województwie i chyba jedna z pierwszych w Polsce. /

Z uroczystością tą połączono odczyt mgr J. Knyby na temat współtwórców i popularyzatorów folkloru kaszubskiego - Izydora i Teodory Gulgowskich /zbiegło się to z 40-leciem śmierci Gulgowskiego/. Sala stanowiąca stałą wystawę regionalną ma bardzo duże znaczenie m.in. ze względu na ruch turystyczny. Zorganizowana została ona przez Zrzeszenie Kaszubsko-Pomorskie, Wydział Kultury i PDK w Kościerzynie /przy współdziałaniu finansowym Wydz.Kultury PWRN w Gdańsku/, a inicjatorami jej byli: Kierownik PDK - Mieczysław Kuhn i Kier.Wydz.Kultury w Kościerzynie - Jerzy Piankowski. Opracowanie plastyczne wystawy /polichromię wnętrza, odnowienie malowania na eksponatach itp/ wykonał miejscowy plastyk - J.Zaborowski, a scenariusz wystawy opracował i część eksponatów zgromadził nauczyciel - mgr J.Knyba. Na dobro kościerskiej inicjatywy należy też zaliczyć wydanie przez tamtejszy Wydział z okazji "Dni Folkloru" pierwszego po wojnie "Informatora Ziemi Kościerskiej" /przy współdziałaniu Wydz.Kultury PWRN w Gdańsku/.

Drugim trwałym faktem kulturalnym jest otwarta w dniu 19 września stała "Wystawa twórczości ludowej i tradycyjnego sprzętu Kociewia". Prezydium Pow.Rady Narodowej /a w szczególności Inspektor do spraw kultury, Roman Miszewski/, od dłuższego czasu zabiegało o zlokalizowanie na stałe w Starogardzie eksponatów tak nierozzerwalnie związanych z tym terenem i starania te zostały nareszcie uwieńczone pomyślnym skutkiem.

Barwna, bogata i urozmaicona wystawa, ze smakiem i znajomością rzeczy opracowana przez Dział Sztuki Ludowej WDK - w osobach artysty plastyka Antoniego Mironowskiego i hist. sztuki Stefani Liszkowskiej-Skurowej - znalazła pomieszczenie w 4 izbach zabytkowej baszty obronnej z XV w.

Uruchomienie tej stałej wystawy, prezentującej cenne zbiory ginącej już dziś twórczości ludowej Kociewia ma bardzo ważne znaczenie. Kociewie stanowiło bowiem do-

tychczas jedyny duży region etnograficzny Pomorza, nie posiadający żadnej placówki muzealnej. Wprawdzie zebrano ciekawe eksponaty etnograficzne, ale nie było ich gdzie pokazać. Obecnie funkcję takiej placówki pełnić będzie wspomniana wystawa regionalna.

Trzecia, najbogatsza i ohyba najważniejsza wystawa związana z "Dniami Folkloru", otwarta została w dniu 29. września br. w oliwskim Pałacu Opatów. Jest nią wystawa etnograficzna wykonana przez pracowników Muzeum Pomorskiego pod kierunkiem kustosa dr Longina MALICKIEGO. Otwarcie wystawy było bardzo uroczyste i prawdziwie folklorystyczne, gdyż poprzedzone zostało odegraniem na kaszubskich bazunach hejnałem i muzyką kapeli ludowej Zespołu Pieśni i Tańca "Kaszuby" z Kartuz. Wystawa ma bardzo duże znaczenie, gdyż zgromadzone zostały na niej skarby kultury ludowej poszczególnych regionów etnograficznych Pomorza Gdańskiego - Kaszub, Powiśla, Kociewia i Żuław. Wspomniana ekspozycja stanowi ważną atrakcję dla społeczeństwa Pomorza oraz turystów krajowych i zagranicznych.

Do innych trwałych faktów kulturalnych należą wydawnictwa związane z folklorem. Są to: W. Błaszczkowskiego "Haft Kaszubski" i L. Roppla "Morze w przysłowiu kaszubskim" /o- bie pozycje wydał Woj. Dom Kultury, wspólnie ze Zrzeszeniem Kaszubsko-Pomorskim w Gdańsku/ oraz L. Malickiego albumik "Sztuka ludowa Pomorza Gdańskiego" /wydał Wydz. Kultury PWRN w Gdańsku/.

Pomorskie "Dni Folkloru" planowane były w zasadzie w okresie od 11 do 30 września br. Przybyło jednak wiele nowych, nieplanowanych imprez, a niektóre zostały przesunięte na inny termin. Będzie zatem jeszcze okazja wrócić do tego tematu.

Na zakończenie jeszcze trochę refleksji i wniosków.

Od wielu lat zwracano uwagę na atrakcyjność i wielkie znaczenie folkloru polskiego dla potrzeb krajowego i zagranicznego ruchu turystycznego. Niewiele było jednak dotychczas konkretnych akcji zmierzających do systematycznego zwiększania opieki nad tym folklorem i sztuką ludową. Tegoroczne "Dni" zorganizowane w 4 województwach /oprócz naszego - w kieleckim, rzeszowskim i krakowskim/ stanowią

przełom w tej dziedzinie. Impreza ta ma znaczenie ogólnopolskie i będzie tradycyjnie co roku organizowana.

Czesław Skonka

GŁOSY Z TERENU O PORADNIACH INSTRUKCYJNO-METODYCZNYCH

Artykuł problemowy St. Brąglewicz o działalności Poradni Instrukcyjno-Metodycznych, zamieszczony w Nr 50 "INFORMATORA" pobudził instruktorów terenowych do rozważań na temat pozycji i rangi tych placówek.

Poniżej zamieszczamy kilka bardziej znamienych wypowiedzi.

Kościerzyna

"Z całym przekonaniem można powiedzieć, że Powiatowa Poradnia Instrukcyjno-Metodyczna spełnia swoje zadanie, bo udziela fachowej pomocy organizacjom, stowarzyszeniom, instytucjom oraz pracownikom i działaczom kulturalno-oświatowym w różnych dziedzinach.

... Co miesiąc poradnia wysyła do wszystkich placówek k.o. wytyczne do pracy, zawierające między innymi przykładowe formy i metody pracy, przykłady wykorzystywania audycji radiowych i telewizyjnych, przykłady wykorzystywania artykułów z czasopism fachowych: "Tygodnik Kulturalny", "Teatr Ludowy", "Kultura i Ty", "Kultura i Życie".

Pelplin

"... Jeżeli zachodzi potrzeba, poradnia interweniuje u poszczególnych kierowników zakładów pracy i instytucji, którym placówki podlegają, prosząc o usunięcie usterek i udzielenie większej pomocy. W wielu wypadkach odniosło to pozytywny skutek. Przykład? Trzy klubo-kawiarnie GS nie posiadały telewizorów, prasa stara, klub świecił pustkami. Na interwencję poradni zarząd zakupił dla każdego klubu telewizor

i klub otrzymuje codziennie świeżą prasę...

Uważam, że tak, jak Woj.Dom Kultury w Gdańsku jest nieodzowną placówką w województwie, takąż placówką pod względem poradnictwa i pomocy w powiecie powinny się stać nasze poradnie".

Elbląg /I/

"Chyba wskazane byłoby, aby każda poradnia Domu Kultury posiadała oprócz kierownika, instruktora oświatowego i artystycznego - Społeczną Radę Konsultantów, składającą się z fachowców o różnych specjalizacjach k.o., z których możnaby m. in. korzystać w poradnictwie terenowym i środowiskowym. ... Trudno jest natomiast pracować nawet najlepiej zorganizowanej poradni, gdy terenowe placówki kultury, przeważnie wiejskie, nie posiadają odpowiednich, choćby ryczałtowych kierowników-organizatorów, jak to ma miejsce w powiecie elbląskim, zwłaszcza w Klubach "Ruchu".

Elbląg /II/

"... Ranga poradni Elbląskiego Domu Kultury została określona wysoko i należało właściwą działalnością umocnić swą pozycję instrukcyjno-metodycznej placówki k.o. Jednak możliwości działania poradni w powiecie zostały ograniczone tym, że Prezydium Powiatowej Rady Narodowej zlikwidowało wszystkie etaty i półetaty w powiecie; działalność k.o. oparto na pracownikach społecznych, nagradzanych sporadycznie, od których trudno jest egzekwować jakieś stałe obowiązki. Są to przeważnie nauczyciele w świetlicach, zaś w kawiarniach klubowych - sprzedawcy bez kwalifikacji k.o., którzy są pracownikami "Ruchu". Gromadzkie Rady Narodowe nie dbają o zabezpieczenie placówek w opał, oraz nie remontują ich".

P_u_o_k

"Pucka poradnia właściwie nie istnieje. W Domu Kultury rzekomo nie ma miejsca /wcale się z tym nie zgadzam/. Obecnie nasza poradnia mieści się w maleńkim kąciku Biblioteki Pedagogicznej na komornym. Jedna mikroskopijna szafka, sprzęt lichy, kilka pozycji repertuarowych i na tym koniec...

Gdyby tu były osoby nawet o 10-letnim stażu, teżby nie mogły sobie dać rady. Bez końca słyszymy jakieś krytyczne uwagi, że Puck to, że Puck tamto, ale żeby od kogoś coś wymagać, trzeba mu dać chociaż najskromniejsze, minimalne warunki.

... Jeżeli w naszym mieście ludzie zajmujący wysokie stanowiska nie wyleczą się ze "znieozulicy", Puck jeżeli idzie o kulturę - będzie zawsze prawie na końcu".

Lebork

"Praca kulturalno-oświatowa w naszym powiecie następuje wiele trudności /rozległy teren, brak środka lokomocji/. Aby objąć wszystkie placówki swą działalnością /a jest ich ponad 80/ należy właściwie zaprogramować plan działania...

... Dużą popularnością cieszą się krótkie informatory wydawane co dwa miesiące przez poradnię, które zawierają wytyczne do pracy na najbliższy okres oraz informacje o zbliżających się uroczystościach i festiwalach, oraz metody, środki i sposoby, którymi należy posługiwać się, aby osiągnąć dobre wyniki w pracy...

Na początku bieżącego roku zostały szeregowo opracowane i powielone plany pracy, roczny i miesięczne, które zostały dostarczone do wszystkich placówek naszego powiatu. Plany te, wydawać by się mogło, staną się schematem, tymczasem istnieje doskonała możliwość umieszczenia w nich własnych koncepcji co do dalszej działalności.

W chwili obecnej około 50 % kierowników świetlic przysyła już miesięczne plany pracy i sprawozdania. Przy braku środka lokomocji - materiały te bardzo ułatwiają pracę poradni i rozwiązują częściowo problem dokumentacji".

Starogard

"Na terenie naszego powiatu najsilniej rozwinięty jest amatorski ruch teatralny. Na przełomie roku 1963-64 pracowało 31 zespołów teatralnych. Wszystkim tym zespołom poradnia wypożyczała materiały repertuarowe i udzielała pomocy fachowej. Kierownikami zespołów są w większości nauczyciele, z którymi współpraca układa się dobrze.

... W związku z wyposażeniem placówek w telewizory zaszła konieczność stworzenia dyskusyjnych klubów telewizyjnych - na terenie naszego powiatu pracuje ich 15. Poradnia opracowała programy wieczorów dyskusyjnych i przeprowadziła przykładowe wieczorki w kilku miejscowościach.

N.N. /wypowiedź anonimowa/

"Zdajemy sobie doskonale sprawę z tego, że kierownik poradni, mający nawet do pomocy instruktora, nie rozwiąże całości zagadnienia pomocy placówkom wiejskim. Dla właściwego ukierunkowania pracy poradni powiatowych i efektów ich działalności winno się włączyć do poradnictwa wszystkie działy pracy domów kultury, poczynając od oświatowego przez pracę klubu oraz sekcje działu artystycznego. Domy Kultury mają dość dobre wyposażenie poszczególnych kół zainteresowań, które winny stać się wzorem pracy dla kierowników placówek wiejskich.

Każde zajęcie z młodzieżą w Domu Kultury winno być zajęciem otwartym, na które należy zapraszać instruktorów placówek wiejskich. Nie jest to nowa forma, ale napewno efektywna, w myśl zasady "słowa uczą, przykłady pociągają".

d.c. wypowiedzi w następnych numerach, jednocześnie ponawiamy prośbę o nadsyłanie uwag i propozycji odnośnie pracy pow. poradni.

RZMOWA Z AUTORKĄ SZTUKI TEATRALNEJ O WSI WSPÓŁCZESNEJ

Przed kilku miesiącami nakładem CPARA ukazała się żywo napisana sztuka teatralna o akcji dziejącej się współcześnie w jednej ze spółdzielni produkcyjnych. Tytuł sztuki "Żdźbła słomy". Autorka - Maria Szulecka. Sztukę szybko rozkupiły różne zespoły, jak zwykle w poszukiwaniu współczesnego tematu...

Kiedy zatem przypadek zrządził, że w progi zabytkowego Ratusza zawitała autorka, bawiąca przejazdem w Gdańsku - nie podobna było nie wykorzystać okazji, samej wpadającej w ręce.

Okazuje się, że o komu sądzono, to go nie minie - zagajam rozmowę. - Kiedy przed półtora rokiem mniej więcej ukazało się na ekranach "Wiano" według Pani noweli, pokazywaliśmy ten film na kursie dla działaczy kulturalno-oświatowych z PGR-ów. Wywołał bardzo żywą dyskusję i rozważaliśmy nawet projekt zaproszenia autorki na spotkanie ze słuchaczami.

- Cała przykrość po mojej stronie, że projekt nie doszedł do skutku, aczkolwiek do tego udziwnionego filmu mam bardzo wiele zastrzeżeń. Jest on przeróbką większego mojego opowiadania, które szło kilka razy jako słuchowisko radiowe p.t. "Czeremcha pachnie gorzko". Film, niestety, bardzo odbiega od napisanej przeze mnie noweli. Ale nikt nie zadbał ani o to, żeby porozumieć się z autorką uprzednio, ani żeby nawet zaprosić na pokaz prasowy.

- Sprawił to widocznie pechowy tytuł i rzeczywistość sama gorycz przypadła Pani w udziale. Ale - muszę powiedzieć - że mimo różnych usterek film był interesujący i miał bardzo dobrą obsadę. Czuje się, że Pani zna dobrze wieś. Zresztą widać to po pani uprzedniej powieści "Wyboje", którą czytałam przed kilku laty.

W tym miejscu p. Maria Szulecka wybucha głośnym śmiechem.

- Przepraszam, ale to jest bardzo zabawne. Zaraz wyjaśnię dlaczego. Moje pisanie zaczęło się od rezygnacji ze studiów malarskich. Z przyczyn materialnych nie mogłam studiować w Akademii Sztuk Pięknych, więc postanowiłam "malować" piórem. W 1947 r. wygrałam konkurs tygodnika "Odrodzenie" na opowiadanie "Miasteczko polskie". Potem jeszcze kilka konkursów. I to ośmieliło mnie do ubiegania się o terenowe stypendium Ministerstwa Kultury i Sztuki. Otrzymawszy je, wyjechałam do spółdzielni produkcyjnej Wionczemin Polski w powiecie gostyńskim nad Wisłą. Dosłownie wszystko było tam dla mnie absolutną nowością. W ciągu pierwszych tygodni chodziłam krok w krok za moimi gospodarzami i co chwilę pytałam o tysiące rzeczy.

Potem, gdy w wyniku tej wyprawy powstała gruba księga "Wyboje", krytyk Jerzy Kwiatkowski napisał "autorka pochodzi ze wsi i zna świetnie realnia wiejskie". A tymczasem to było moje pierwsze takie na serio zetknięcie się ze wsią. Zawsze do tej pory mieszkałam w miastach i to dużych: Warszawa-Wrocław-Warszawa.

- No, skoro pomylił się wytrawny krytyk, mogłam i ja. To zresztą tylko komplement dla Pani. A co słyszać z "Wybojami". Czy nie zanosi się na wznowienie. To była - mimo pewnych dłużyzn - dobra powieść. Bardzo wierny dokument pierwszych 10 lat wsi polskiej. Tak dobrze zostały w niej uchwycone wszystkie opory i wahania chłopów w obliczu przemian ustrojowych.

- Za te "wahania i opory" jednego z moich bohaterów dostałam największe cięgi od moich krytyków, a tymczasem życie potwierdziło moją rację. Po październiku 56 r. właśnie tanten, pierwowzór mojego bohatera, był pierwszym, który wystąpił ze spółdzielni. Czyli był w dalszym ciągu "wahającym się".

- Więc aż tak wiernie przeniosła pani do swojej książki fakty z życia ?

- Tak. Zresztą w "Żdźbłach słomy" sportretowałam również wiernie jednego z przewodniczących spółdzielni gdańskiej. Ale nie powiem pani której. To zresztą nieważne. Co się tyczy "Wybojów", to dziś wiem, że wpakowałam tam materiał, którego wystarczyłoby na trzy książki. Staralam się tak pisać, żebym nigdy nie musiała niczego z tej powieści "odszczekiwać". Jeśli mi się to udało, to chyba tylko dlatego, że starałam się być bezstronna w ocenie zjawisk. Książka ta zabrała mi cztery lata życia, wyszła nakładem "Czytelnika" w 1955 r. niestety, na fali produkcyjniaków i w bardzo niefortunnym momencie, bo w czasie wakacji.

- A nad czym pracuje pani obecnie ?

- Zaraz po "Wybojach" zaczęłam zbierać materiał do dużej powieści o latach międzywojennych i wojennych na Białostoczczyźnie, o działalności tak KPP i odłamu KPP - Komunistycznej Partii Zachodniej Białorusi. Pierwsza część tej powieści p.t. "Twarze oszukanych" jest już prawie gotowa i częściowo była publikowana w prasie i w radiu, ale jednocze-

śnie - jak to często bywa - piszę i inne rzeczy. Po prostu zmuszają mnie do tego okoliczności. Co prawdy teraz już jest znacznie lepiej. Ale przez 11 lat ciężkie warunki mieszkaniowe i 9 lat pracy w wiejskim tygodniku, połączonej z cotygodniowym wyjazdem w teren oraz duże obowiązki rodzinne utrudniały mi ogromnie pisanie. Teraz już tylko luźno współpracuję z kilku pismami i cała nastawiłam się na pracę literacką. Natychmiast po wypchnięciu historii białostockich zabieram się do powieści dla młodzieży p.t. "Rąbek tęczy".

- A dramat ? Czy nie zamierza Pani do niego wrócić ?

- Jak najbardziej. Forma ta bardzo mi odpowiada.

Właśnie mam na ukończeniu drugą sztukę również wiejską i współczesną p.t. "Głupia Franka". Bardzo chciałabym zobaczyć ją na scenie jakiegoś zespołu amatorskiego.

W tym momencie mała Nikola, towarzysząca babci, uznała, że już wielki czas, aby przestać nudzić "Babę Maję" i energicznie ciągnie ją do drzwi wyjściowych. Trzeba jednak wyjaśnić, że "Baba Maja" jest całkiem młodą babką, a nie babcią, pełną humoru i dowcipu.

- Nie mam powodu do ukrywania swojej metryki - śmieje się autorka - bo nic a nic nie zależy mi na odmładzaniu się. Urodziłam się w r.1918 w Moskwie, gdzie rodzice moi znaleźli się jako tak zwani "bieżeńcy". Niechętni mi mówią, że stąd właśnie bierze się zaangażowanie mojej literatury. Ale to zwykła złośliwość. Myślę, że jest to po prostu zasługa moich największych nauczycieli - Janusza Korczaka i Igora Newerlego, jego ówczesnego sekretarza, a dziś mojego serdecznego przyjaciela. Oni obaj nauczyli mnie szacunku dla człowieka. Reszta jest już tylko konsekwencją tego...

Rozmawiała

Eugenia Kochanowska

SPOTKANIE POD BRZOZA

montaż poetycki

opr. Roman Landowski

Osoby montażu :

W scenie pod brzozą

Ona

On

W scenie centralnej

postać I

postać II

postać III

SPOTKANIE POD BRZOZA, jest widowiskiem poetyckim opartym na poezji radzieckiej. Tematem są: miłość, ojczyzna i umiarkowanie piękna przeciwstawione wojnie.

Jedną część estrady wypełnia scena pod brzozą - ławka pod brzozą, fragment płotka typu "krzyżak" - atmosfera rosyjskiej wsi. W scenie tej spotykają się młodzi - Ona i On. Jest to ich pierwsza schadzka, są nieśmiali i skrępowani sobą, ale radośni i mimo nuty melancholii i dużego ładunku liryzmu cechuje ich widoczny optymizm.

W scenie centralnej trzy postacie, ustawione na praktykach lub stopniach, reprezentują trzeźwą ocenę: przypominają i ostrzegają. Wypowiadają się w imieniu narodu. Cechuje je umiarkowanie sądów; nie angażują się ani w pesymizm ani po stronie optymizmu, są neutralnymi informatorami rzeczywistości.

Postacie winny być ubrane jednakowo, najlepiej na ciemno.

Kontrast tematu - miłość, intymne sprawy młodych contra wojna - uwidocznił tekst, należy uwypuklić atmosferą - poszczególne sceny winny się różnić. Postacie posągowe grają tylko słowem, wyeliminować zupełnie gest i mimikę. Natomiast młodzi z pod brzozy grają swoje role.

Jako ilustrację muzyczną wykorzystano kilka piosenek radzieckich /do sceny "Pod brzozą"/ i Preludium cis-moll Rachmaninowa /w scenie centralnej/.

Światło będzie wyłączać poszczególne sceny lub w zależności od potrzeb łączyć fragmenty obu scen.

1. SCENA CENTRALNA

Boczny reflektor oświetla postacie w ten sposób, by utrzymać pół kotary w cieniu. Na kotarę pada odbicie postaci. Temat muzyczny Preludia cis-moll Rachmaninowa. Pierwsze słowa tekstu na muzyce.

Postać II: Surowej nam zadumy dziś nie brońcie,
Nie śmiejcie pytać o miniony czas,
Milczenia nauczyła nas na froncie
śmierć, ani na krok nie odstępując nas.

Bo ona inną miarę odczuwania,
Na stromej drodze narzuciła nam.
Stąd się bluźnierstwem wydają pytania
Naszych najbliższych, jak żyliśmy tam.

Postać I: Nam było dane wszystko ponad miarę,
Odwaga w boju, miłość zmyta krwią,
Traciliśmy przyjaciół, krewnych - wiary
Nie utraciliśmy w ojczyznę swą.

Postać II: Nie wspominajcie ciężkiej doli tamtej,
Słowem, westchnieniem w czas wybrany źle.

Postać I: ... I pamiętajcie, jak stał milcząc Dante,
Chociaż odwiedził piekło tylko w śnie.

/Mikołaj Rylenkow - tł. Jan Trzynadlowski/

/ muzyka /

Postać III: O wiatry, wiatry, przedwiosennym świtem,
z pieśnią tryumfu wzbijcie się nad głębią,
Przepędźcie burze pod niebios błękitem
Gałęźmi w dziobach, gromadą gołębi.

Przegnajcie, wiatry, cierpką woń butwienia -
Kwiaty pokrywają bratnich grobów łona.
Tym, którzy w boju padli bez imienia,
niech będzie lekka ziemia wyzwolenia !

Postać II: Niech młyn na wzgórzu nakrywa się niebem,
Kaczki do stawów spieszą w rannym dymie,
Niechaj wasz oddech pachnie świeżym chlebem.
A człowiek niech powtarza szczęścia imię.

/Salomea Neris - Przedwiosenne wiatry
- tł. Leopold Lewin /.

/ muzyka /

Postać I:

Tu jak przed wojną
wszystko po staremu.
Odbudowano już spalone wioski.
Smukła pokrzywa okopy porasta
pospołu z chmielem i zdziochałym szozawiem.
I tylko jeszcze dzisiaj
po parowach
znajdują ohłopczy koła od lawety
i rdzawe kłęby koleczastego drutu.
I tylko czasem kręcą się saperzy,
ponuro stęknie wysadzana mina,
by
w porze jagód,
w porze grzybobrania
od niewypałów nie ginęły dzieci.

/Natalia Astafiewa -
tł. Witold Dąbrowski /

/Światło A wyłącza scenę centralną /

2. POD BRZOZĄ

/wchodzi On z kwiatem w ręku/

On : Posłuchajże mnie, piękna,
Posłuchajże mnie, jasna,
wieczorna moja zorzo,
Miłości niewygasła !

Idę ja wzdłuż ścieżyny,
Miesiąc się w niebie pali,
Miesiąc się w niebie pali,
Żebyśmy się spotkali.
A jeszcze kosą ostrą
Trawa nie pokoszona
I nie wszystka czeremcha
W twe okienko wrzucona.

Jeszcze nieprędko młodość,
Pożegna nas nie trwożna,
Kochaj po kres kochania,
Przychodź, dopóki można.

Przychodźże do mnie, piękna,
Przychodźże do mnie, jasna,
wieczorna moja zorzo,
Miłości niewygasła !

/Michał Issakowski - Posłuchajże mnie, piękna -
tł. Wiesław Karczewski/

/On śpiewa - Wije się ścieżyna -
muzyka Mokrousov - sł. pol. Jurandot/.

/Wchodzi ONA. ON kryje się za drzewo. ONA rozgląda się, zrezygnowana siada na ławce i zamyka powieki/.

Ona: Przyśnij, mi się !
Tak proszę !
Bo już zapominam
że i kochać cię trzeba i czuwać nad tobą.

Zjaw się,
nie bądź zły na mnie,
ja też jestem żywa !
Przyśnij mi się
zmęczony,

 pokorny,
 bezsilny -

jak tym, co gorączkują, śni się śnieżna
zamięć,

jak mężowie
swym żonom, które porzucili,

jak matce syn,

a dziecku -

lot między chmurami.

Powiedz,

dlaczego nie chcesz tak mi się ukazać ?

A może nie pamiętam swych snów ?

Przyśnij mi się !

 /Rimma Kozakowa -
 tł. Jerzy Jędrzejewicz/

/ON wychodzi z ukrycia, podchodzi do ławki, zasłania jej
oczy. ONA delikatnie odsuwa jego dłonie. ON wręcza jej
kwiat/.

/ONA śpiewa - Miłosną piosenkę - muz. Dunajewski -
sł. pol. Winkler/.

Ona: Spójrz - z zieleni wyrzał liść czerwony,
jak gdyby serce swoje las obnażył,
by je na żer dać ptakom rozwścieczonym.

Nagle się w gąszczu krzak ogniem rozżarzył,
jak gdyby zrazu zaczął cały płonąć
warg tysiącami, tysiącami twarzy.

Ob: Nagle czerwienią buchnął bór okrężny,
w chmury wtapiając odbłask karminowy.
Skrzy się listowiem swoim niebosiężnym,
szumi odgłosem nieznannej nam mowy.

On: I taki zachód płonie przez zarośla,
o jakim dotąd nikt pojęcia nie miał,
Jakby się cała przerodziła ziemia -

On: Pójdziemy po niej przed siebie - na oślep.

/Dawid Samojłow - Czerwona jesień -
tł. Anatol Stern /

/Wychodzą/

/Światło B gaśnie. Zapala się światło A na scenie
centralnej /.



3. SCENA CENTRALNA

Postać I: W naszym domku z pradawnych czasów,
Pomnę, tylko kobiety mieszkały.
Twe zdeptane pomnę obcasy
I na plecach suknię spłowiałą.

Już marzyłam jako dziewczeczka,
Że uciulam pieniędzy wreszcie,
Wezmę miarę z pomocą sznureczka,
Sukien tobie nakupię w mieście.

Nazywali cię wszyscy wdową.
Pomnę twoje nad siły trudy,
Gdy z ogrodu naręcz pudową,
Przydźwigalaś jak wielbłąd chudy.

Przystawałaś przy bramie w milczeniu
Nie spotykał pan domu we wrotach.
Nie pamiętam w twoim otoczeniu
Mężczyzn ani oparcia w kłopotach.

Źle ubrana chodzisz dotychczas,
W drobne ręce wgryzał się pył węglowy.
Nikt nie winien temu zaiste
Oprócz - drugiej wojny światowej !

/Swietłana Jewsiejewa - Matka
tł. Jerzy Zagórski /

/muzyka/

Postać II: Tam leżą wielkie, chropowate głązy.
Tam głuchy mrok i trawą wiatr nie zakołysze.
Tam w dzień jak starcy,
Drzewa z sobą gwarzą,
I tak jak dzieci
Płaczą w nocnej ciszy.
Złożyliśmy tam druha do mogiły,
Zawodził strumień, chrust pod stopą
 trzasnął,
W ciemnościach próchnem świecił pień
 nadgniły,
gdy grób kopaliśmy w wilgotnym piasku.

Niziutki kopczyk
już się pokrył darnią.
Nikt go nie znajdzie dniem wśród gęstej
trawy.
W leśnym ostępie tylko nocą czarną
Świeci mogiła światłem niebieskawym.

/Eugeniusz Winokurov -
tł. Zygmunt Braude /

/muzyka/

Postać III:

Znad mogił się pną
obeliski,
w mogiłach - żołnierze
pokotem.
Mój żołnierz
jedyne i bliski
tam śni
niezaznaną
pieszozotę.

/Natalia Astafiewa -
tł. Wiktor Woroszyński /

/muzyka/

Postać I:

Stoi samotna w zgrzebnej koszuli
W omentarnej pustce,
Niemieckie kule
śląd zostawiły na brzoźce.
Strzelali najeźdźcy, lecz brzoźka została
I stoi jak dziewczyna na miejscu rozstrzału.

Postać III:

Zapala się
światło B

Nie płaczże, brzoźko, łez nie roń,
Urooza,
Nad lustrem rzeki spleć swe warkooze,
Nie zabił ciebie faszysta i nie wziął
w niewolę.
Rośnij na radość
i rzece, i ludziom i polu.

/Arkady Kuleszow - Brzoźka -
tł. Eustachy Łapski /

4. POD BRZOZA

Światło A wyłącza scenę centralną.
Wchodzi ONA i ON.

Ona: Kocham brzozę rosyjską,
To mglistą, to świetlistą,
W bluzce białej jak mąka,
Z chusteczkami w kieszonkach,
Guziczki posrebrzone,
A kolczyki zielone.

Kocham ją, kiedy w rzece
Kapie swe jasne plecy.
To słoneczną, gorącą,
To smutną szlochającą -
Kocham brzozę rosyjską,
Kocham ją nade wszystko,
Gdy w białym korowodzie
Z siostrami lasem chodzi
Srebrna, zielonobrewa
I śpiewa, śpiewa, śpiewa.

/Aleksander Prokofiew - xxx
- tł. K.I.Gałczyński /

/śpiewają: Brzozy - muz. Fradkin, sł.pol.Gaworski/

On : Na dnie parowu leży cisza,
Na lśniącej, czarnej wodzie wrony,
a ziemia, tłusta jakby szynka,
paruje kopru mocną wonią,
zielonych pąków, kory młodej,
w jeszcze niezgodnym zgiełku ptaków.

Ona: W kałużach gaje i zagrody
stoją na czubkach lub na dachu
i dym jak kamień leci na dno,
obłok przepływa ponad strzechą,
Kot nad obłokiem się przechadza
zwieszony w niebo rudym grzbietem.

/Mikołaj Gribaczow - xxx
tł. Janina Preger/

On: Pierwszy szmer niepełnych jeszcze liści
i ślad zielony po ziarnistej rosie,
i stuk kijanki nad rzeozką samotny
i smutny zapach młodziutkiego siana
i echo babskiej zapóźnionej pieśni
i zwykle niebo, zblękitniałe niebo,
Wszystko mi zawsze ciebie przypomina.

/Aleksander Twardowski - Tobie
tł. Leopold Lewin /

Ona: Jaka ja jestem.

On: Jesteś taka:
Codziennie niejednaka,
szlachetna i nieosiągalna,
mądra, surowo piękna,
nieziemska i ziemską,
wzniosła i grzeszna.
Jesteś świetlana ...
taka właśnie
przeze mnie kochana...

/Eduardas Mieželaitis - Kobieta -
fragment
tł. Zygmunt Stoberski/

Ona: śpiewa - Niekrasiwaja - ros.mel.lud.
- sł.pol. Ola Obarska/

On: Dobrze jest na wsi o zachodzie !

Ona: Dobrze ...

On: I każdy chciałby pożyć
patrzac, jak brzozy
kąpią co dzień
zielony strój w jeziorze zorzy.

Ona: Dobrze
wśród opłotków
na zalotników czekać hasło,
gdy księżyc
patrzy zza obłoków,
jak zza puszystych, pysznych zasłon,

On: dobrze chłopakom
z krzykiem gromkim
w noc na pastwiska konie gnać,

Ona: dobrze dziewczętom pośnić o kimś,
kiedy rodzice
idą spać

On: Dobrze ...

Ona: A wszystko to - tak bliskie -
to nie obrazy słodkich rojeń.
To może trwać przez wiosny wszystkie,
przez wszystkie lata,
lecz - bez wojen.

/Włodzimierz Jermakow - Lecz bez wojen
tł. A.Drawicz /

Gaśnie światło B.

5. SCENA CENTRALNA

Zapala światło A.

Postać III: Miłość nauczoie się doceniać,
W dwójnasób ceniąc ją z latami.
Nie na ławeczce to westchnienia
I nie przechadzki pod gwiazdami.

Wszystko w niej będzie; śnieg, zamiecie,
Bo życie przebyć trzeba razem,
Dobrą pieśń trudno złożyć przecie,
A miłość pieśni jest obrazem.

/Stiepan Szczypaczow - xxx
tł. Seweryn Pollak/

Postać I: Choć płynie w cieniu wasze życie ofiarne,
jakie to szczęście dzisiaj żyć i wiedzieć,
że wasza praca nie idzie na marne,
że nie na próżno deszczem smaga lato,
a zimą ozoło od wichrów okrzepło,
że jest w ogromnym trudzie codziennym
i wasza praca i rąk waszych ciepło.

/Stiepan Szczypaczow - xxx
tł. Leopold Lewin/

Postać II: Nigdy rozsądkiem nie pojmiecie zwykłym
Jak kraj mój rósł
jak cierpiał
jak budował
Jeśli choć raz do łez Was nie przenikły
Nie wstrząsnęły
"Międzynarodówki" słowa.

Kraju mój,
- kocham tve wielkie porywy,
Co wciąż najdalszej sięgają granicy !
I wierzą ! przyjdą
na pewno przyjdą
po latach

Pokój i szczęście...
Leoz wiem też: nie znała
Planeta nasza
od stworzenia świata
Takiej zachłannej żądzy ideału.

/Eug. Winokurov - Międzynarodówka
tł. Andrzej Drawicz /

/muzyka/

Postać I: Pamiętajcie !
Po wieczne czasy
w całym kraju -
pamiętajcie !
O tych,

co
powrotu nie mają,
pamiętajcie !
Nie płaczcie...!
Zduście jęk
w gardle
na myśl o zbrodni.
Pamięci
tych, co padli
bądźcie
godni !

Wiecześnie
godni !

Postać II:

Chlebem i pieśnią,
wierszami, marzeniem,
pracą tygodni,
każdą
sekundą,
każdym
życia tchnieniem
bądźcie
ich godni !

Postać III:

Ludzkie,
dopóki serce
jeszcze żywe -
zapamiętajcie,
za jaką
cenę
zdobyto szczęśliwość -
wołam,
zapamiętajcie !

Postać II:

Kiedy do lotu
swą pieśń sposobicie -
pamiętajcie !
Tych,
których śpiew zamilknął
w ich rozkwicie -
zapamiętajcie !
I rodzinom swoim
opowiedzcie o nich,
by pamiętały !
I dzieciom
dzieci
opowiedzcie o nich -
by również
pamiętały !

Postać I:

Po wszystkie czasy
nieśmiertelnej Ziemi
zapamiętajcie !
Wiodąc okręty
do gwiazdnych przestrzeni -
o tych co padli,
pamiętajcie !

Postać III: Witajcie
wiosny wrzenie niespokojne,
mieszkańcy Ziemi !
Zabijcie
wojnę !
Przeklnijcie
wojnę,
mieszkańcy Ziemi !

Postać I: Nieście marzenie
przez lata po kraju
i w rzeczywistość
wcielaście ! ...
Lecz o tych,
co już powrotu nie mają -
zaklinam -
pamiętajcie !

/Robert Roździestwieński - Requiem
tł. Leopold Lewin /

/muzyka/

Postać III: Jeżeli mnie już nie będzie na świecie,
Gdy założysz podróżne plecaki,
W przestrzeń gwiazdzistą na jawie
pomkniecie
Między planety, księżycy, zodiaki -

Aby rozpoznać dalekie przestworza,
Zbadać, jak rzeka na księżycu płynie,
Nazwać łańcuchy nowych gór i morza,
I w planetarną życie tohnąć pustynią -

Muszę was przestrzec, zanim sen się ziści,
Nim wyruszyście na gwiazdne rozłogi:
Baczcie, by nikt nie zawlókł nienawiści,
Fałszu i kłamstwa ze gwiazdziste progi;

Postać II: By przez obszary międzyplanetarne
Nie przedostały się ciemne przesady
I spekulantów machinacje czarne
Na nowe morza i na nowe lądy ;

Postać I: By nie dopuścił się nikt świętokradztwa -
Nie nazwał ziemi swoją posiadłością.
By pól i szymbów, gór i wód bogactwa
Nigdy prywatną nie były własnością;

Postać III: By wojna - stara tragedia ludzkości -
Minęła raz na zawsze, bez powrotu,
Byśmy spokojnie pożyli w przyszłości...

Postać II: Więc, przyjaciele, szczęśliwego lotu !
/Maksym Tank - Szczęśliwego lotu
- przełożył Leopold Lewin/

Reflektor A przenosi światło na parę młodych, która stoi trzymając się za ręce, następnie wraca oświetlając postacie. Efekt ten powtarza się kilka razy w rytm końcowych akordów muzyki. W końcu światło zatrzymuje się na młodych i w wyciemnieniu odprowadza ich za kulisy.

- koniec -

W PRZERWIE MIĘDZY TAŃCAMI

Karnawał za pasem! Szykuje się do niego młodzież, muszą o nim pamiętać i kierownicy klubów i świetlic. Wprawdzie tańce trwają nieomal okrągły rok ale zimą, w czasie karnawału, zabawa tańeczna ma całkiem inny urok i powinna też mieć inną oprawę. Trzeba odświeżać przybrać salę, pomyśleć o nastrojowym oświetleniu i zadbać o dobre płyty, albo taśmy magnetofonowe. Zapobiegliwy kierownik świetlicy już od wczesnej jesieni przegrywa na taśmy o lepsze audycje tańeczne, rytmiczne piosenki i nowe przeboje.

Ale niezależnie od tańców warto pomyśleć o jakichś programach "pomiędzy", o małych scenkach, skeczach, dowcipnych dialogach, bądź błyskawicznych konkursikach i quizach, które można organizować w przerwie między tańcami.

Zainteresowanych tym tematem odsyłamy do lektury odpowiednich poradników, jak np.

Lucyna Szczegodzińska "Jak się bawić" CPARA 1963

Ewa Starczewska "Klubowe rendez-vous" CRZZ 1964

Czesław Kałużny "Kulturalnie, przyjemnie, wesoło"

CZRR 1965

Ponadto proponujemy kilka błyskawicznych konkursów np.

w związku z 700-leciem Warszawy /w styczniu rocznica wyzwolenia stolicy/, przy czym temat ten jest tylko przykładowy. Zostawiając analogiczną formę, można ją wypełnić inną treścią. Dajmy na to nie Warszawa, a Gdańsk, nie Gdańsk, a Elbląg itp.

Konkurs I

Niechaj wystąpią trzy osoby, które opowiedzą na siłach opowiedzieć najlepiej, najładniej, najzwięźlejszy dobry dowcip warszawski.

Widownia ustala oklaskami I, II, III miejsce.

/Uwaga: może również wystąpić więcej osób. Warunek: krótki namysł, anegdota zwięzła i dowcipna/.

Konkurs II - "Sławni ludzie Warszawy"

Kilkuosobowy zespół wybiera jakąś sławną postać. Jedna osoba - niewtajemniczona - pytaniami zadawanymi poszczególnym osobom, stara się odgadnąć kogo wybrano. Pytania mogą brzmieć np. tak:

- Czy ta osoba jest patronem jakiejś ulicy warszawskiej ?
- Tak.
- W jakiej dzielnicy ?
- Na Pradze.
- Czy to był żołnierz, działacz polityczny, czy poeta ?
- Wszystko razem.
- Jakub Jasiński.

Uwaga : Prowadzący konkurs może od razu udzielić kilku wyjaśnień wstępnych, ażeby uniknąć zbyt wielkiej liczby pytań. Np. mówi - Proszę odgadnąć imię i nazwisko znanej współczesnej artystki teatralnej w Warszawie.

Pytanie

- Czy ta artystka występuje w teatrze dziecięcym albo młodzieżowym ?
- Raczej nie.
- Czy występuje może także w radio albo w telewizji ?
- Przede wszystkim w radio.
- Czy może w powieści radiowej "Matysiakowie" ?
- Tak.
- Stanisława Perzanowska jako Helena Matysiakowa.

Uwaga: Odpowiedzi można dowolnie urozmaicać i komplikować, w zależności od postaci, którą należy odgadnąć. Jeżeli dla przykładu postacią do odgadnięcia będzie Wiech - można cytować jakiś dowcipny fragment jego felietonu itp.

Konkurs III

Należy zaprosić dwóch uczestników i niech pokażą "Kto ma lepszą pamięć i więcej wiadomości"

A/ Niechaj pierwszy w ciągu minuty wymieni jak najwięcej tytułów książek o Warszawie.

B/ Niechaj drugi w ciągu minuty wymieni jak najwięcej nazwisk autorów warszawskich, którzy piszą dla dzieci i młodzieży. /np. Marian Brandys, Centkiewiczowie, Wanda Chotomska, Jan Brzechwa, Czesław Janeczarski, Maria Kownacka, Janina Porazińska, Ewa Szelburg-Zarembina, Jerzy Broszkiewicz, Jerzy Ficowski, Halina Rudnicka i inn.

Prowadzący zapisuje tytuły i nazwiska i po minucie ogłasza.

Uwaga: Na tej samej zasadzie można wybierać inny temat konkursu "Kto ma lepszą pamięć i więcej wiadomości", np.

← Jakie zabytkowe budowle mieszczą się w dzielnicy X ?

← Jakie postacie mają swoje pomniki i gdzie one się mieszczą?

Konkurs IV - na piosenkę

Niechaj wystąpią "śpiewacy", którzy potrafią zanucić przynajmniej jedną zwrotkę piosenki o Warszawie.

Słuchacze ustalają oklaskami I, II i III miejsce. Najbardziej znaną piosenkę wszyscy śpiewają razem.

Jeszcze raz podkreślamy, że podane powyżej przykłady spełniają tylko rolę inspirującą. Temat należy wymyślić samemu i dobrać odpowiednio do okoliczności. Nasycić go bardziej elementami zabawy dowcipu i żartu.

Pożądane, a nawet konieczne, drobne, dowcipne nagrody dla zwycięzców. Może to być taniec solo z najładniejszą partnerką, koncert życzeń z płyt, upominek z odznaki kotylionowej itp.

Myślcie, mobilizujcie pamięć i dowcip ! Do karnawału nie całe dwa miesiące.

REPERTUAR DLA DZIECI SZKOLNYCH

/klasa I - IV/

1. "Czeska poleczka" muz.lud.czeska opr.Maria Wieman
słowa N.Kuczyńska

Mel. A

Mel. B

Mel. A

Czeską polkę tańczcie rade, bo to skoczny taniec !
 Zdeńek prosi już Miladę, główką jej się kłania.
 A za oknem wróble trzy, tańczą polkę tak jak wy,
 jeden szary nie ma pary, może z nim zatańczysz ty !

Pary po obwodzie koła, chłopcy od strony wewnętrznej, obie ręce podane i uniesione na wysokość ramion.

Mel. A - Takt I-III Cwał boczny w prawo
 Takt IV Dwa przytupnięcia
 Takt VI-VII Cwał boczny w lewo
 Takt VIII Dwa przytupnięcia.

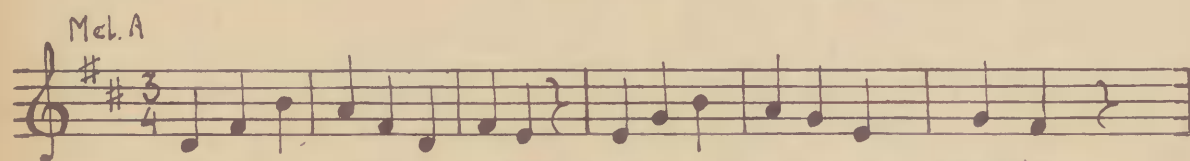
Mel. B - Takt IX-X Pary chwytają się pod prawą rękę i obracają się dokoła drobnym krokiem.
 Takt XI-XII Zmiana ręki i obrót w przeciwną stronę.

Mel. A - Takt XIII-XIV - Cwał boczny parami w stronę środka koła.
 Takt XV-XVI - Powrót cwałem na miejsce wyjściowe. } sposób trzymania jak na początku

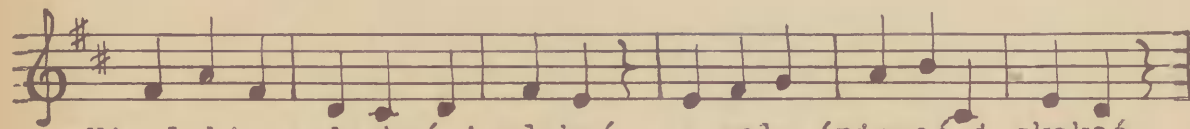
2. "Wesoła Ludwika"

muz. F. Rylicki

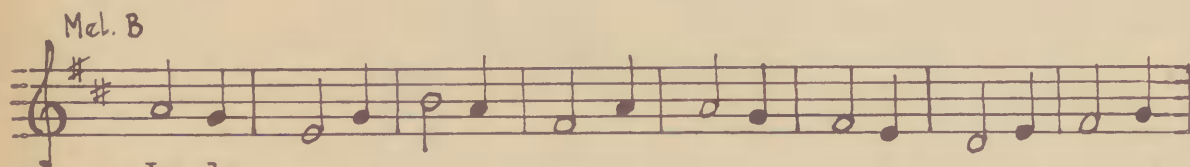
sł. A. Świrszczyński



Jestem wesoła Ludwika, tańczę leciutko walczyka.



Nie lubię wzdychać i płakać a wolę śpiewać i skakać.



La la....



Dzieci stoją w kole wiązonym, jedna dziewczynka wewnątrz koła śpiewa piosenkę /takt I-XII/, tańcząc w miejscu krokiem walca /całe koło rytmicznie kołysze się/.

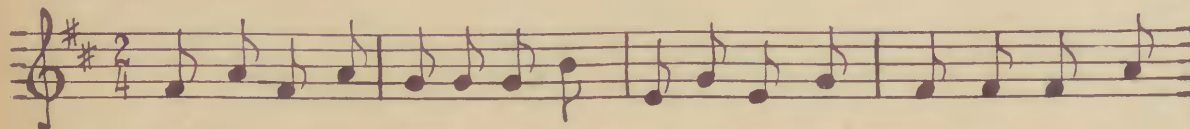
Kończąc piosenkę "Ludwika" podchodzi do wybranego chłopca i tańczy z nim walca w obrotach, całe koło posuwa się krokiem walca /na tle mel. B./.

Przy powtórzeniu zabawy inna dziewczynka przejmuje rolę "Ludwiki".

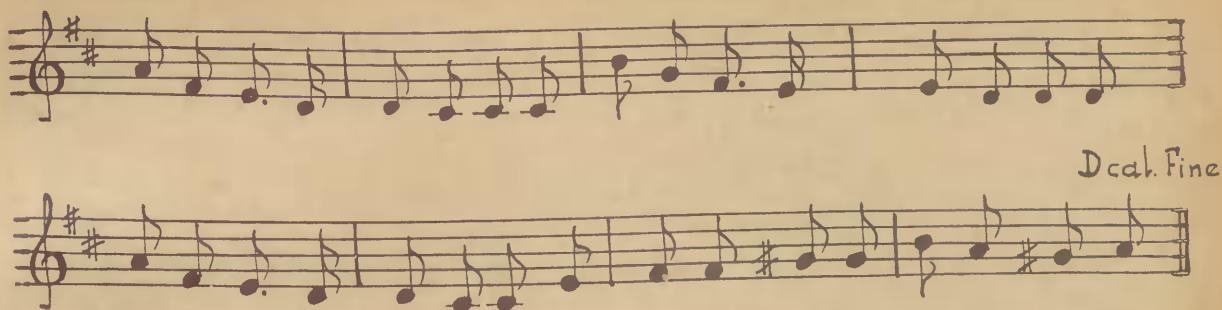
3. "Poleozka kwiatowa"

muz. F. Rylicki

sł. H. Januszewska



Fine



1. Raz=dwa, raz=dwa
biegnie, wzlata
ta poleczka
jak wiatr w kwiatach.

Niech nikt w kątku
się nie chowa,
gdy poleczka
brzmi kwiatowa.

Przegnij się, lilijko zgrabnie
a ty kwiatku, tańcuj ładnie
A różyczka niech nie kłuje,
bo fiołek z nią tańczy.

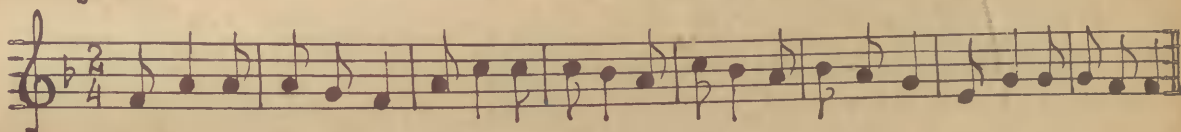
Wewnątrz zamkniętego koła stoi dziewczynka. Dzieci tańczą krokiem polkowym w kole, w prawo /8 taktów/. Solistka klaszcze /1 takt = 2 klasnięcia/. Dzieci zatrzymują się, solistka zaprasza chłopca i oboje tańczą polkę w obrotach, towarzyszy im klaskanie pozostałych dzieci.

4. "Laboga dziewczuszki !"

mel. lud. ze zbiorów
J. Gorzechowskiej

lyso

/Rzeszowskie /



1. Laboga, dziewczuszki,
siedzicie, śpiewacie,
a nas tu do tańca
wcale nie wołacie.

2. Laboga, chłopaki,
cóż to za przyczyna,
że wołać do tańca
ma pierwsza dziewczyna.

3. Każcie tylko zagrać
muzykantom ładnie,
a my zatańczymy
i grzecznie i składnie.

W 2 przeciwległych rogach sali stoją 2 gromadki: w głębi dziewczynki = na przedzie chłopcy, zwrócenie do nich twarzą.

Zwrotka I = Dziewczynki stojąc w rozkroku kołyszą się z nogi na nogę, chłopcy śpiewając idą po przekątnej

w ich stronę /rytm marszu: 3 kroki i pauza/.
U wszystkich ręce na biodrach. Zatrzymują się
na środku.

Zwrotka II. Dziewczynki ze śpiewem podchodzą do chłopców
/w tym samym rytmie/.

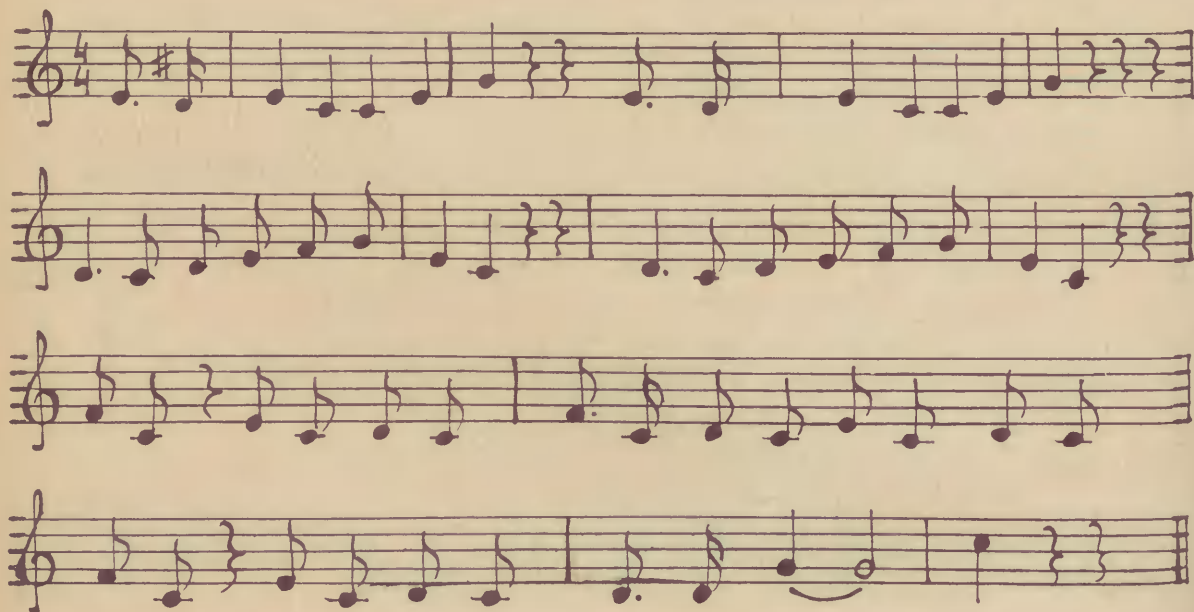
Zwrotka III. Dzieci dobierają sobie pary i stoją na obwo-
dzie dużego koła.

Następnie sam fortepian towarzyszy tej rzeszowskiej polce,
tańczącej przez wszystkie pary w obrotach w prawą stronę.

5. "Defilada"

muz. J. Wasowski

sł. J. Kierst



1. Marsz wspaniały. Rum, bum, bum !
Defilada. Skrzydeł szum.
To gołębie się zerwały.
Kapral bębni marsz wspaniały !

Lewa ! Lewa - prawa !
Defilada i zabawa.
Lewa ! Lewa - prawa !
Na prawo patrz !

2. Maszeruje ram, pam - pułk !
nie żałuje w marszu nóg.
Plutony krok wydłuża.
W chmurach odrzutowców burza.

Lewa ! ... itd.

3. Maszeruje ram pam - pułk !
my też nie żałujemy nóg.

Gruby sierżant niesie sztandar.
Wiatr powiewa nim i targa.

Lewa ! ... itd.

4. Marsz wspaniały. Bum, bum, bum !
Teraz bicie serca stłum.
Patrz na prawo, patrz na prawo !
Tam marszałek jest z buławą.

Lewa ! ... itd.

Udział bierze 16 dzieci ustawionych w 4 czwórki, jedna za drugą.

Zwrotka I - Takt I-VIII - Dzieci maszerują sprężystym krokiem naprzód.

Refren = Dwoje dzieci z I czwórki zakręca w prawo, dwoje w lewo, aby się spotkać znowu poza ostatnią czwórką. W chwili tej zmiany inne czwórki maszerują w miejscu.

Przy następnych zwrotkach przebieg zabawy taki sam. Kolejno coraz to inna czwórka dzieci będzie przechodziła na koniec, aż cała grupa wróci do początkowego ustawienia.

W zabawie można zastosować krążki z dykty /jako bębenki/ lub instrumenty perkusyjne np. w każdej czwórce inne: bębenki, tamborina, marakasy, czynele. Gra tylko prowadząca czwórka, można przy tym zastosować różne rytmy np. bębenki : rytm ćwierćnut /4 uderzenia w takcie/,

tamborina : rytm 3 ćwierćnuty i pauza ćwierćnutowa,

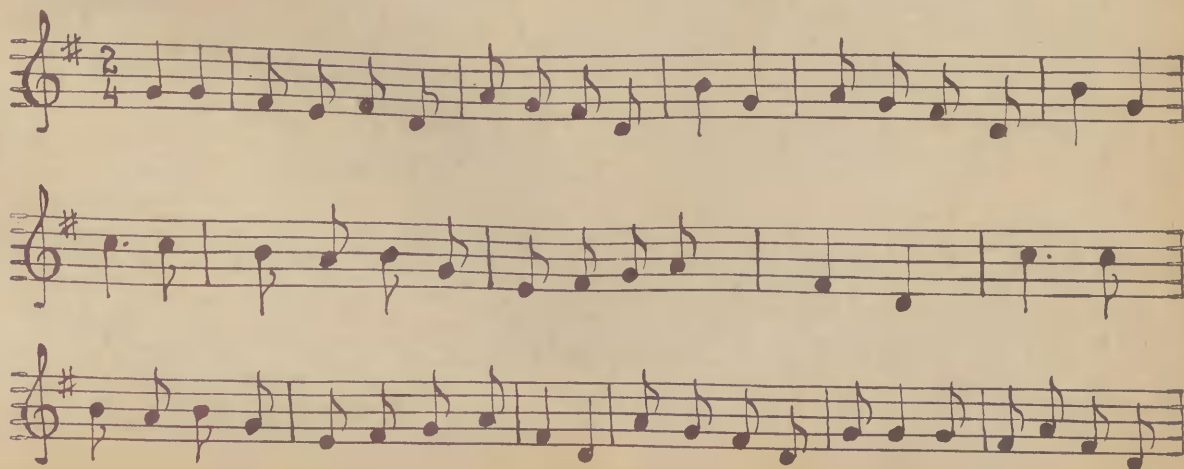
marakasy : rytm 1 ćwierćnuta - pauza - 1 ćwierćnuta i pauza

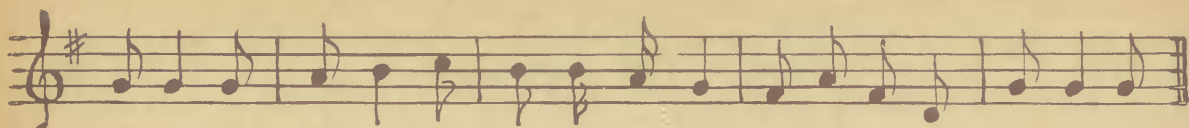
czynele : rytm półnut.

6. "Zielona muzyka"

muz. J.Klukowski

sł. M.Szypowska





1. Pod zieloną miedzą
zielona muzyka,
zielona muzyka.
Może zaprosimy
małego świerszozyka? } bis
- Będzie wspólna zabawa.
Oj ! wesola, ciekawa.
La, la, la, la, la, la, la
Oj ! wesola, ciekawa.

2. Pod zieloną miedzą
duże liście babki,
duże liście babki.
Pod zieloną babką
szaro=bure żabki. } bis
- Będzie wspólna zabawa
... itd.

3. Pod zieloną miedzą
dwa zajaczki siedzą,
dwa zajaczki siedzą
Gdy je zaprosimy } bis
może nas odwiedzą.
- Będzie wspólna zabawa...itd.

Dzieci tworzą małe kółeczka, po czworo w każdym. Kilkoro dzieci /tyle ile jest kółeczek/ występuje przy I zwrotce w roli "świerszozyków", przy II - "żabek", przy III - "zajaczków".

Zwrotka I. Dzieci w kółeczkach idą spokojnym krokiem
Takt I-X /2 kroki w takcie/"świerszozyki" biegają po= między kółeczkami /4 kroki w takcie./

Takt XI-XIV-Dzieci w kółeczkach zatrzymują się i podane ręce podnoszą do góry. "Świerszozyki" wbiegają do kółeczek /po jednym w każdym/.

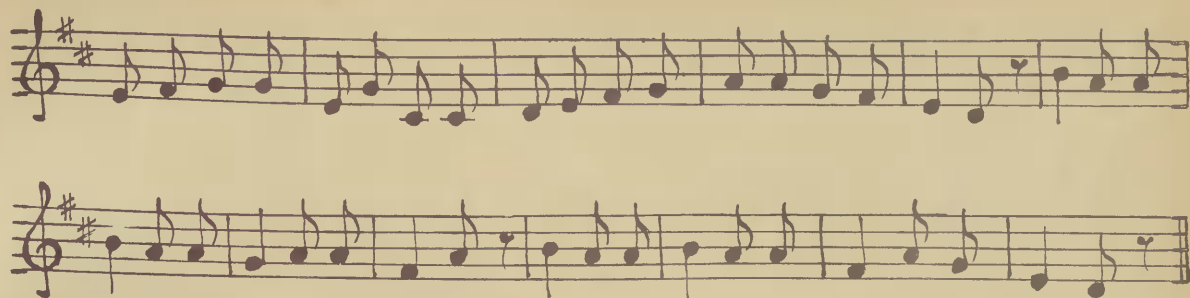
Refren - Dzieci tańczą w podskokach "świerszozyki" klaszczą /2 klasnięcia w takt/.

Przebieg zabawy przy II i III zwrotce taki sam, "żabki" i "zające" mogą naśladować skoki tych zwierząt.

7. "Smutno mi bez kogoś"

muz. A. Bloch
sł. A. Przemyska





1. Malowane żółte słońko,
malowana łąka.
Złote ziarna mam w koszyku
Wracaj, wracaj- koguciku
nie wiem, gdzie się błąkasz.
2. Malowana biała chmurka,
malowane drzewa.
Okrażyłem płot przy grzędzie
Kogucika szukam wszędzie.
Gdzie on się podziewa ?

Refren : Smutno mi, smutno mi
bez kogucika,
On pieje, gdy dnieje
w blasku promyka.

Refren: ...

2. Malowane modre niebo,
malowana rzeka.
Pioseneczka moja krótka
dla miłego, dla kogutka.
Widzę go z daleka.

Refren: Wesoło, wesoło,
w świetle promyka
Blask w chmurach,
blask w piórach
u kogucika.

Jedno dziecko wewnątrz koła.

Zwrotka I. Dzieci w kole idą w prawo /2 kroki w takcie/
takt I-XII z rękami wzajemnie podanymi i uniesionymi w
górze. Solista przebiega pod tymi rękami
/4 kroki w takcie/ w lewo /"szuka zaginionego
kogucika"/.

Refren : - Dzieci w kole zatrzymują się i rytmicznym ru-
chem kołyszą opuszczonymi rękami w przód i w
tył /2 ruchy w takcie/, podczas gdy solista
chodzi wewnątrz koła z opuszczoną głową.

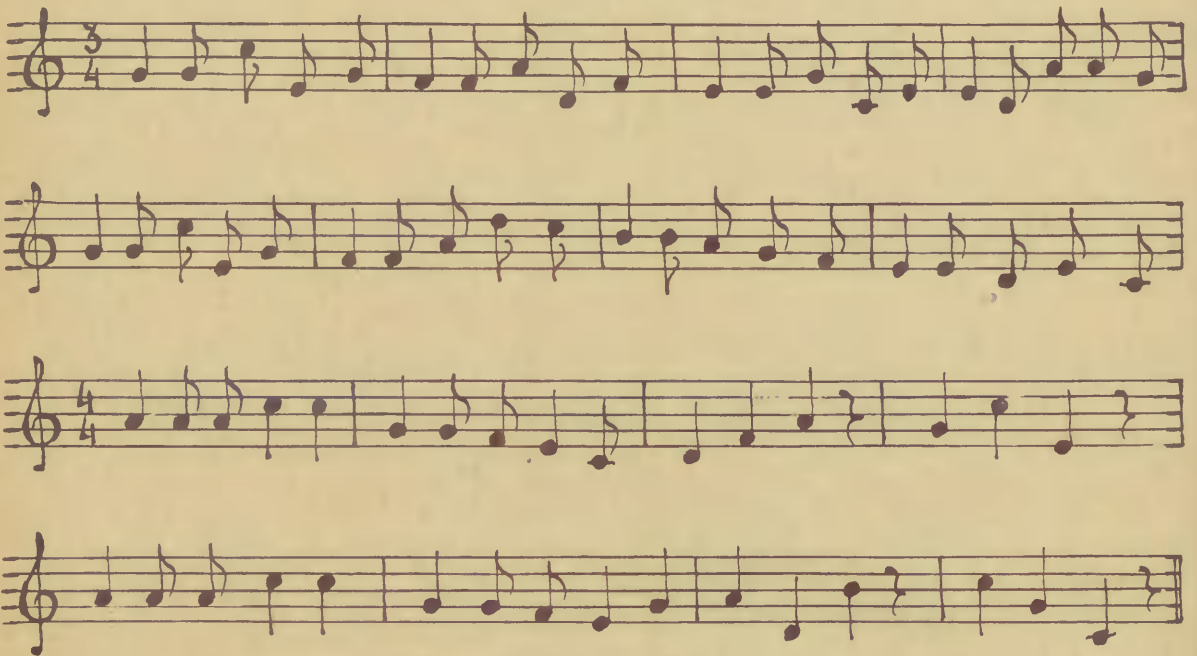
Do następnych zwrotek zmieniamy solistę.

Refren po III zwrotce /patrz tekst/ ma inny przebieg :

Dzieci w kole klaszczą rytmicznie /2 klaśnięcia w takcie/
a solista tańczy w podskokach wewnątrz koła.

8. "Pan Wahadło"

muz. Fr. Leszczyński
sł. M. Terlikowska



1. U zegarmistrza, pana Wahadły,
Chore zegary na półkach siadły.
Każdego boli jakaś sprężyna
I żaden nie wie, która godzina.

Refren: Wszystkie wołają z tarczą pobladłą bis
tik-tak-tak !

Wylecz nas, wylecz, panie Wahadło!
tik-tak-tak !

2. Pierwszy wydzwonił trzecią o drugiej,
drugi zaś nie ma wskazówki długiej,
Na trzecim właśnie jest ósma rano.
Zazgrzytał czwarty i potem stanął.

Refren:

3. A pan Wahadło wziął okulary
i zaczął leczyć chore zegary.
A gdy je znowu ustawił rzędem
Wybiły ósmą jak na komendę.

Biją jak kowal w swoje kowadło
bim-bam-bam !
Bo je wyleczył majster Wahadło
bim-bam-bom !

Dzieci stoją w 3 kołach współśrodkowych. Zamiast trzymania się za ręce, wprowadzamy kółeczka wiklinowe /jak do sersa/. Odrębny kolor tych kółeczek w każdym z trzech kół ułatwi porozumiewanie się z dziećmi, np. małeńkie kółeczko /powiedzmy - 4 dzieci/ czerwony kolor,

średnie /8 dzieci / - niebieski kolor,

duże /16 dzieci / - żółty kolor.

Jedno dziecko w roli "zegarmistrza" wchodzi dopiero w III zwrotce z bębenkiem w rękę.

Zwrotka I. Dzieci w 3 kołach stoją w małym rozkroku.

Takt I "czerwone" kółeczka w górę na mocną część taktu

Takt II "niebieskie" " " " " "

Takt III "żółte" " " " " "

Takt IV Wszystkie " w dół " " "

Takt V-VIII = jak wyżej

Refren - "czerwone" - biegają w prawo w rytmie ósemek

"niebieskie" - idą w lewo w rytm pólnut

"żółte" - idą w rytmie piosenki.

Zwrotka II Przebieg zabawy taki sam jak wyżej.

Zwrotka III Duże koło otwiera się w jednym miejscu i za przewodnikiem ustawia się w jednej linii /dzieci idą w rytmie piosenki/.

Srednie koło robi to samo, przewodnik ustawia swoją linię przed dziećmi z dużego koła.

Małe koło j.w. - kierunek taki, jak w dużym kole.

Po 8 taktach ustawienie powinno wyglądać tak :

```
x x x x x x x x x x x x x x x x x      /żółte/  
                x x x x x x x x x          /niebieskie/  
                x x x x                      /czerwone /
```

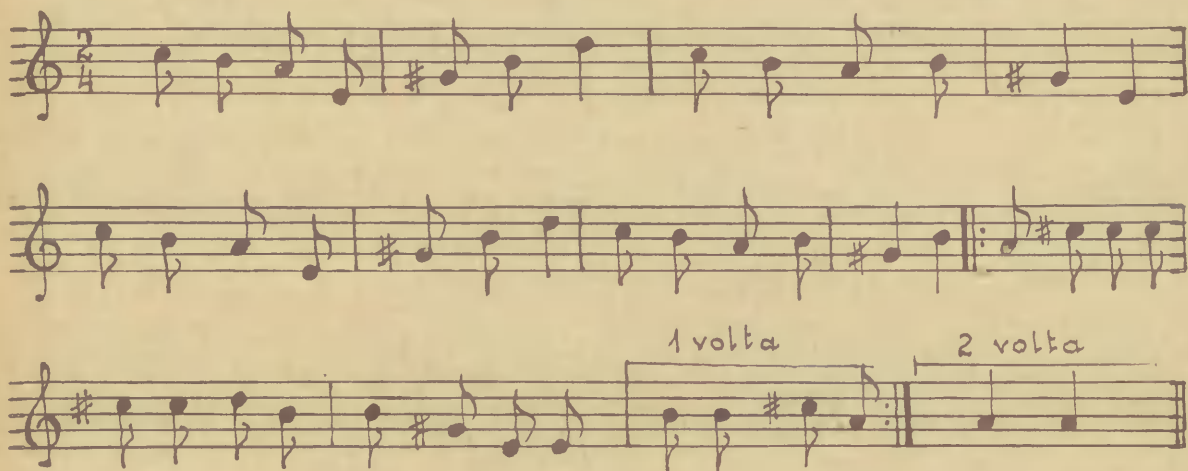
Refren: Wszyscy idą w rytmie piosenki w przód /2 takty/, utrzymując równanie w liniach, poczym przysiadają i uderzają kółeczkami o podłogę /2 takty/.

Ta część zabawy powtarza się.

"Zegarmistrz" z rozpoczęciem III zwrotki wchodzi 4 taktami, potem stojąc na uboczu wygrywa rytm piosenki na bębenu.

9. "Rzepka"

mel.lud. ze zbiorów J.Gorzechowskiej
z Kujaw



1. Urosły tu, urosły
cztery rzepki w rzędzie,
a któraż to, która to
moja rzepka będzie ?

Czy ta mała, czy ta duża,
co urosła niby róża
Czy ta cienka, czy pękata
jak nasza Agata.

2. Oj, wyrwę sam, wyrwę sam,
wszystkie cztery rzepki !
Ciągnę, ciągnę - ile sił !
Pogubiłem trepki !

Siedzi mała, siedzi duża,
co wyrosła niby róża,
siedzi cienka i pękata,
jak nasza Agata.

3. Boczkiem, boczkiem, wszyscy wraz
rzepy wyciągniemy,
ciągnij, Józek, jeszcze raz,
razem je wyrwiemy.

Jest i mała, jest i duża,
co wyrosła niby róża
jest i cienka i pękata,
jak nasza Agata.

Czworo dzieci siedzi w rzędzie na środku sali, dwóch chłop-
ców stoi z boku. Dzieci poza nimi stoją w półkolu.

Zwrotka I.

Takt I-IV Połowa dzieci idzie za przewodnikiem w prawo,
kierując się do przodu, połowa - w lewo
/ilość kroków = rytmowi piosenki/



Takt V-VIII W tym samym rytmie wracają na swoje miejsca, prowadzi dziecko, które było ostatnie w rzędzie. Przez cały czas patrzą na "rzepki".

Refren: Stoją w półkolu i ręką wskazują kolejne "rzepki".

Zwrotka II Podbiega 1 chłopiec, ujmuje obie ręce pierwszego z siedzących dzieci /"rzepka"/ i ciągnąc je rytmicznym ruchem, stara się je podnieść.

Refren: Dzieci wskazują "rzepki" jak przy refrenie I zwrotki.

Zwrotka III Podbiega "Józek" i 2 chłopców próbuje "wyrwać rzepki".

Refren: Dzieci w półkolu j.w.
"Rzepki" wstają kolejno.

NOWOŚCI REPERTUAROWE

Zespołom dramatycznym pragniemy dziś zwrócić uwagę na trzy nowe, ciekawe i stosunkowo nie trudne pozycje repertuarowe, wydane przez Centralną Poradnię Amatorskiego Ruchu Artystycznego.

Maria Szulecka "ZDŻBŁA SŁOMY" /uwagi inscenizacyjne - Janusz Nowacki/, sztuka współczesna w 4 aktach /6 mężczyzn, w tym 2 starszych, i 4 kobiety, w tym 2 starsze/.

W sztuce tej autorka /z którą rozmowę publikujemy w tym numerze/ przedstawia przemiany, jakie zachodzą w psychice chłopca w obliczu procesów uspołdzielozania produkcji rolnej. Międzyludzkie konflikty, rodzące się ze starcia dawnych poglądów na własność i kolektywne działania z nowymi, rysuje autorka w sposób prawdziwy, przekonujący psychologicznie i bynajmniej nie schematyczny. Postacie sztuki działają nie

jako - jak to częstokroć bywało w współczesnych sztukach "z tezą" - reprezentanci postaw, lecz postawy te w sobie w ukazanym działaniu kształtują. Wśród nich umieszcza autorka Józka Lisickiego reprezentującą postawę życiową godną naśladowania, postawę świadomego zaangażowania społecznego, podporządkowującego prywatne interesy i wygodniejsze życiowo racje celom nadrzędnym - dobru społecznemu.

"Morał" płynący z tej sztuki to wezwanie do wierności samemu sobie, do odwagi w obronie i stałości w realizacji własnych ideałów i poglądów.

Sztuka utrzymana w konwencji realistycznej nie powinna stwarzać trudności realizacyjnych nawet mniej zaawansowanemu zespołom.

Zofia Jareńko-Pytowska "TRZY PRAWDY", sztuka współczesna w 3 aktach, opracowanie inscenizacyjno-reżyserskie - Tomira Łepkowska, projekty dekoracji i kostiumów - Barbara Jankowska /4 kobiety, w tym 2 starsze i 2 mężczyzn, w tym 1 starszy/.

Sztuka, choć uboższa w warstwie refleksyjnej od pierwszej, nowelistycznej, redakcji "Trzech prawd", nie przestała być interesującym głosem w dyskusji o współczesności, o młodziźnie i jej problemach, o wadach - nawet dobrego w intencjach - jej wychowania, o różnicach postaw pokoleń wobec "prawdy" o współczesnym życiu.

Autorka przedstawia w swej sztuce trzy postawy - matki, syna i jego narzeczonej - wobec tych samych spraw i wydarzeń - miłości, małżeństwa, samodzielności życiowej. Postawy te nakładają się na siebie, to znów krzyżują i rozcho- dzą, budząc ogólniejsze refleksje o możliwościach i granicach wzajemnego porozumienia się ludzi. Ta wielowarstwowość problemów, przy wątpliwości fabuły i akcji sztuki, oparcie jej niemal wyłącznie tylko na dialogu, który jest tu jedyną formą wyrażenia psychologicznego subtelności konfliktów - sprawiają, że tę ciekawą i mogącą wywołać ożywioną i pożyteczną dyskusję sztukę polecić można raczej zespołom zaawan- sowanym w pracy teatralnej.

Włodzimierz Odojewski "POMYŁKI", wybór sztuk jednoaktowych, opracowanie dramaturgiczne i uwagi inscenizacyjne - Józef Gruda, scenografia - Barbara Jankowska.

Zwracaliśmy już na tym miejscu uwagę na inny, o analogicznej problematyce, zbiór jednoaktówek tegoż autora p.t. "Punkt zwrotny". Podobnie jak tamte, i te jego jednoaktówki są małymi nowelkami dramatycznymi, ukazującymi konflikty psychologiczne w momentach szczytowych, a ich rozwiązanie pozostawiającymi domyślności, wrażliwości i poczucia sprawiedliwości - widza. W "Dziewczynie" /4 kobiety, 2 mężczyzn/ miłość i prawość młodych zwycięża rozumowe racje dorosłych; w "Ich dziwnych zabawach" /2 kobiety, 2 mężczyzn, dziecko/ własnym widza refleksjom zostawiona zostaje bolesna sprawa losu dzieci małżeństw rozbitych; "Bardzo udane lato" /2 mężczyzn, 1 kobieta/, to mały ale przejmujący okraz klęski uczucia trwającego nadal; tytułowa jednoaktówka "Pomyłki" /1 kobieta, 2 mężczyzn/ to opowieść sceniczna o nieodwracalności następstw pomyłek, niedomówień, niezdecydowania w sprawach uczuciowych.

Jednoaktówki te, jak poprzednie, łączy jedność tematyczna. Wszystkie mówią o różnych twarzach miłości, różnych jej stanach, losach i grożących jej niebezpieczeństwach. Mimo różnorodności sytuacji i postaw bohaterów, poruszają one jedną z najważniejszych chyba spraw - sprawę wzajemnych stosunków międzyludzkich. Postacie tych jednoaktówek zdają się wołać o uczciwy i życzliwy stosunek do człowieka.

Subtelne, nastrojowe, tajemniczą anonimowością otoczone, wzruszające, często sięgające do retrospekcji wydarzeń - jednoaktówki Odojewskiego są bardzo cennym materiałem dla różnego typu "teatrów propozycji", scenek klubowych, ale mogą także stanowić interesującą propozycję na pełnospektaklowy wieczór z nich złożony. Wymagają jednak czujnej reżyserii i sprawnego aktorstwa.

Dla innych zespołów amatorskich mamy dwie inne propozycje repertuarowe.

"PATRZYŁEM SŁONCU W TWARZ..." Programy poezji i bajek afrykańskich. CPARA 1965.

Obszerny i arcyciekawy zeszyt, uzupełniony wyczerpującymi informacjami o dawnej i dzisiejszej Afryce /oprac. Danuta Widomska/, zawiera dwa programy widowisk poetyckich, inscenizacje dziesięciu bajek murzyńskich /Izabelli Cywińskiej-Adamskiej i Wandy Maciejewskiej/ oraz ilustrację muzyczną do tych programów opracowaną przez Tadeusza Maklakiewicza, uzupełnioną uwagami o muzyce afrykańskiej.

Tytułowe widowisko poetyckie, wybór, opracowanie dramatyczne i uwagi inscenizacyjne - Maciej Z. Bordowicz - jest syntetycznym, w formę tryptyku scenicznego ujętym obrazem losów i przemian, walki i dążeń narodów afrykańskich, opartym na autentycznych tekstach plemion murzyńskich i wierszach poetów afrykańskich. Widowisko to może być zrealizowane przez 9-ciu, lub więcej, recytatorów.

Drugi wieczór poetycki, "DUSZA CZARNEGO ŁĄDU" /wybór, opracowanie i uwagi inscenizacyjne - Lech Wojciechowski/ reprezentuje współczesne problemy i motywy poezji afrykańskiej, od Afryki fetyszów i bierności po współczesne jej wyzwolenie z niewoli i zacofania. Widowisko to zrealizować można siłami 7-miu recytatorów /2 kobiety, 5 mężczyzn/.

W obu programach, przy maksymalnej umocności dekoracji i kostiumów, poważną rolę do odegrania ma światło i ilustracja muzyczna.

Wieczór bajek afrykańskich, "LUTNIA GASIRA" /wybór, opracowanie dramatyczne i uwagi inscenizacyjne - Izabella Cywińska-Adamska/ obejmuje pięć z inscenizowanych w zbiorze bajek, ułożonych w dwie części, z których jeden ma charakter recytatorsko-rapsodyczny, druga zaś, pogodniejsza w nastroju, wymaga od reżysera umiejętności komponowania pantomimy, od wykonawców zaś zdolności mimicznych.

Ten bardzo ciekawy zeszyt jest pozycją repertuarową nie tylko interesującą przez egzotykę tematyki i środowiska, lecz i doniosłą ze względu na rosnącą rolę "trzeciego świata". Czarnego Łądu, w świecie współczesnym, a także bodźcem do poszukiwań repertuarowych w poezji i twórczości ludowej innych egzotycznych narodów. Pozycją tą winny zainteresować się zarówno zespoły "żywego słowa" jak teatry poezji oraz programujący pracę artystyczną w klubach.

A teraz coś dla dziecięcych zespołów tanecznych.

Dorota Koterbska "WCZASY U MARYNARZA", widowisko taneczne w 3 obrazach, muzyka - Jadwiga Szajna-Lewandowska, CPARA 1965.

W ciekawym, wzruszającym i pouczającym widowisku występują dzieci i ich zabawki /ponad 40 osób/, a prosty układ tańców, oparty na prowadzonych w szkołach zajęciach ruchowych i rytmicznych, nie wymagający specjalnych uzdolnień tanecznych czy baletowych, czyni tę nową pozycję Repertuarowej Biblioteki Dziecięcej szczególnie godną polecenia zespołom szkolnym.

W.L.

KSIAŻKI... KSIAŻKI... KSIAŻKI...

Stefan Majchrowski PAN FREDRO LSW 1965, s.319, nakł.20.000, zł. 24.-

Wyprzedzając 90-lecie śmierci sławnego komediopisarza, przypadające 15 lipca przyszłego roku, Ludowa Spółdzielnia Wydawnicza udostępniła szerokim rzeszom entuzjastów "Zemsty" i "Dam i Huzarów", "Ślubów panieńskich" i in. - zbeletryzowaną opowieść o życiu i twórczości Aleksandra Fredry. Autor wykorzystał materiały pamiątnikarskie, korespondencję i zapiski kronikarskie. W sumie powstała żywa książka, obfitująca w wiele nieznanych szczegółów z dziejów płodnego pisarza, który w osiemdziesiątym roku życia pisał:

"Osmy krzyżyk przy mnie stoi,
Czas już w drogę, bracia moi.
Dajcie wina w roztruchany,
Wypijemy strzemiennego,
A wiwat będzie oddany
Podług sumienia każdego".

Instruktorzy teatralni powinni zadbać, aby książka ta znalazła się w bibliotekach świetlicowych i była wykorzystana przy pracy np. nad często wystawianą przez amatorskie zespoły sztuką "Gwałtu, co się dzieje !".

Maria Malaszek Kulfanowa i Jerzy Dubrowski WSPOMNIENIA MAZOW-SZANKI Luđ.Spółdz.Wydawnicza 1965, s.252, nakł. 5 tys., zł. 22.-

Jedna z członkiń sławnego Zespołu Pieśni i Tańca Mazowsze spisała swoje wspomnienia i liczne wrażenia z częstych podróży, a Jerzy Dubrowski notatkom tym nadał kształt literacki. W sumie powstała żywa opowieść o codziennym życiu w Karolinie, o zdobywaniu umiejętności fachowych i wykształcenia ogólnego przez liczną grupę młodzieży wiejskiej, oraz barwna kronika dalekich podróży po całym świecie...

PROZA i POEZJA 1964 - Wybór szkiców i recenzji - wybór i układ Zenona Macużanka - Książka i Wiedza 1965, s.329, nakł. 4.750.

Mimo, że zawsze ktoś będzie miał zastrzeżenia do wyboru recenzowanych pozycji, nie podobna odmówić pierwszej tego typu publikacji głębszego sensu. Umożliwia ona czytelnikowi wyłowienie najważniejszych zjawisk literackich roku i pozwala się zorientować w ocenie ich przez współczesną krytykę.

W omawianym tomie znalazły się recenzje z powieści Brylla "Ciotka", "Ojciec:", Macha "Agnieszka córka Kolumba", Załewskiego "Pruski mur", Putramenta "Odyniec" i wiele innych. Ponadto zrecenzowane zostały tomiki debiutów i poezji.

Wydawnictwo zapowiada kontynuację podobnych zbiorczych omówień, przeznaczonych dla szerokiego kręgu czytelników.

Zbigniew Pitera 500 ZAGADEK FILMOWYCH - Wiedza Powszechna 1965, s. 139, nakład 30.000, zł. 15.-

"Jak powstaje film", "Najkrótszy kurs historii filmu w ogóle i historia filmu polskiego", "Bohaterowie filmów-laureatów", "Najlepsze filmy świata" itd. Oto pytania i problemy, na jakie odpowiada kolejny tomik z serii "500 zagadek". Wydawnictwo atrakcyjne i użyteczne.

Ludwik Krąkowski Z PARAGRAFEM PRZEZ ŻYCIE - Wyd.Zw.CRZZ, 1965, s. 188, nakład 10.000, zł.15.-

Codziennie życie na każdym kroku nasuwa mnóstwo wątpliwości natury prawnej. Bardzo często przekracza się prawo, nie wie-

dząc o tym. Autor przystępnego zbierku w atrakcyjnej, popularnej formie przedstawił najczęściej spotykane sytuacje, w których naruszana jest praworzędność socjalistyczna. Uczy, przestrzega, prostuje błędne pojęcia.

Wydawnictwo absolutnie niezbędne w każdej bibliotece działacza społecznego.

EK.

CIEKAWOSTKI Z ROŻNYCH SZUFLADEK

Rumuński Związek Artystów Plastyków rozwija szeroką działalność w dziedzinie sztuki użytkowej. Posiada własną wytwórnię lalek, mebli artystycznych, ceramiki i tkanwa. W tych kierunkach szkoli również bukareszteńska uczelnia. Wskutek tego absolwenci uczelni są rozchwytywani zarówno przez przemysł, jak i wytwórnie związku.

Bardzo wiele prac rumuńskich artystów idzie na eksport do wielu krajów również zaoceanicznych.

X

X

X

Popularny na Wybrzeżu pisarz kaszubski, Augustyn Nessel, ukończył pracę nad nową powieścią z życia rybaków pt. "W pogoni za ławicami" i zbiera obecnie materiały do monografii o emigrantach kaszubskich w Ameryce Północnej.

X

X

X

Stany Zjednoczone wypuściły ostatnio specjalny magazyn mikrofilmowy, którego treść można odczytać przy pomocy specjalnego przeziernika. Czasopismo to, poświęcone zagadnieniom lekarskim, fachowe, aktualne i tanie - bo odpada koszt druku i papieru - prenumerowane jest przez szpitale, instytuty i stowarzyszenia lekarskie w 38 krajach.

X

W Warszawie od trzech lat Polski Związek Niewidomych dysponuje t.zw. "biblioteką mówioną" na taśmach magnetofo-
nowych. Spikerzy Polskiego Radia i aktorzy scen warszaw-
skich nagrali w tym celu 117 tytułów z literatury współcze-
snej, klasycznej i popularno-naukowej.

Mówiona biblioteka posiada abonentów nie tylko w kraju,
ale również we Francji i Szwecji.

Obok książek "mówionych" Centralna Biblioteka PZN po-
siada ponad 1000 tytułów książek, nuty i czasopisma, druko-
wane systeme Brailléa.

x

x

x

Towarzystwo Przyjaciół Starej Warszawy, które wkrótce
będzie obchodzić 10-lecie swego istnienia, prowadzi "Studium
wiedzy o Warszawie". W lokalu Towarzystwa co sobotę odbywa-
ją się przy filiżance kawy gawędy o Warszawie. Udział w nich
biorą coraz to inni ciekawi ludzie, związani różnego rodzaju
więzami ze stolicą, więc pisarze, zbieracze, przedstawiciele
grup ginących zawodów /warszawski dorożkarz/, goście zagra-
nizni, założyciele na tamtym terenie kół miłośników War-
szawy itd.

Ciekawa inicjatywa, godna naśladowania również w in-
nych miastach.

x

x

x

Objazdowy Teatr Ziemi Mazowieckiej na jubileusz swego
10-lecia przygotowuje adaptację głośnej powieści Reymonta
"Chłopi". Zbiegnie się to prawie z 40-leciem śmierci wiel-
kiego pisarza.

x

x

x

Jedyną w świecie Muzeum Soli w Wieliczce, będzie za-
wierać obok dokumentów historycznych /sól z Wieliczki była
atrakcyjnym przedmiotem handlu już w 3000-2500 lat przed
naszą erą/ również przegląd narzędzi służących do wydoby-

wania cennych brył oraz liczne przedmioty artystyczne, wykonane z soli.

x

x

x

Ogólną liczbę posiadaczy radioodbiorników w całym świecie szacuje się obecnie na około 400 milionów. Na wszystkich pięciu kontynentach działa ponad 11.670 stacji nadawczych.

WARTO ZADBAC O TE KŁOSY...

Rozpoczął się po raz czwarty konkurs pod nazwą "ZŁOTY KŁOS DLA TWÓRCY - SREBRNE DLA CZYTELNIKÓW", wielka ogólnopolska akcja czytelnicza, ciesząca się coraz bardziej wzrastającą popularnością. Nie może w niej zabraknąć Domów Kultury i świetlic. Bo jak na razie biją nas na głowę biblioteki.

W tegorocznym konkursie w skali wojewódzkiej Kościełczyzna zajęła II miejsce, a w skali ogólnopolskiej III miejsce zdobył Kwidzyn.

Gratulujemy bratnim placówkom, ale sami też chcemy mieć coś na swoim koncie, wszak i świetlicowe oraz klubowe środowisko składa się z ludzi czytających. Zabrakło tylko widać odpowiedniej propagandy tego ciekawego konkursu.

Podajemy zatem. Z poniższej listy książek należy przeczytać możliwie najwięcej, ale trzy - zdaniem czytelnika najciekawsze - trzeba krótko omówić na konkursowym kuponie.

Która z książek uzyska największą liczbę głosów - tej autor otrzyma nagrodę w postaci "złotego kłosa", wśród czytelników zaś zostaną rozlosowane nagrody "srebrnego kłosa". Oczywiście, jedne i drugie kłosa nie są tylko symbolem.

W tym roku po raz pierwszy na liście książek konkursowych znalazły się również utwory autorów obcych i po raz pierwszy uwzględniono dwóch autorów wybrzeżowych /K. Borchardt, J. Sobiesiak/. Wybrzeżowi czytelnicy przez solidar-

ność terenową rozpoczną napewno od nich lekturę książek konkursowych. Ponieważ obaj autorzy piszą bardzo interesująco należy tylko życzyć przyjemnej lektury i - srebrnego kłosa.

Książki konkursowe

1. K. Borchardt
2. M. Brandys
3. E. Bryll
4. S. Grochowiak
5. J. Iwaszkiewicz
6. W. Jażdżyński
7. J. Kawalec
8. R. Kłyś
9. Z. Nałkowska
10. M. Naszkowski
11. A. Olcha
12. K. Pająkowa
13. J. Parandowski
14. E. Paukšta
15. Z. Dróżdź-Satanowska
16. J. Sobiesiak
17. E. Szelburg-Zarembina
18. W. Żukrowski
19. W. Zalewski
- 20.

LITERATURA POLSKA

- Znaczy kapitan
Oficer największych nadziei
Gorzko, gorzko - albo- Jałowiec
Trismus
Chopin
Świętokrzyski polonez
Tańczący jastrząb
Anioły płakać będą
Medaliony, Granica
Lata próby
Żywe ogniwa
Ucieczka od zapachu świec
Niebo w płomieniach
Wzrastanie, Pogranicze
Niewydeptane ścieżki
Trylogia partyzancka
Rzeka kłamstwa, Marcowy deszcz
Dni klęski
Pruski mur
Opowieści z Dalekiego Wschodu

LITERATURA OBCA

1. I. Aragon
 2. J. Barlow
 3. A. Camus
 4. E. Hemingway
 5. H. Kirst
 6. A. Seghers
 7. K. Simonow
 8. J. Steinbeck
 9. M. Szołochow
- Dzwony Bazylei
Patricci
Dżuma
Komu bije dzwon
Kamraci
Siódmy krzyż
Nie każdy rodzi się żołnierzem
Myszy i ludzie
Los człowieka

"Czytanie rozwija rozum młodzieży, odmładza charakter starca, uszlachetnia w chwilach pomyślności, daje pomoc i pocieszenie w przeciwnościach"

CICERO /106-43 przed n.e./

L I S T O P A D O W A K O Ł Y S A N K A

Słowa: Jacek JOKIEL

muz. Antoni SUTOWSKI

Szumi wiatr za oknem
Szumi wiatr za progiem
Uśnij moja mała
Siwe oczka zmruż.
Schyla się topola
Brzoza liść zgubiła
Zapomniana droga
Zagubiony próg. /bis/

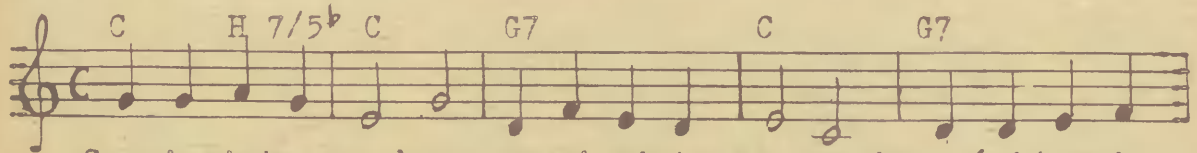
Śpią już ule w sadzie
Liście w listopadzie
Garnek śpi na oknie
Kropla kapu - kap.
Moknie w deszczu wrona
Czarna, nastroszona
Jarzębina moknie
I w ogrodzie strach /bis/

Buja noc kołyską
Jesień się pochyla
Skrzat napalił w piecu,
Przyszedł bury kot.
Już położył uszy
I przy ogniu mruczy
Bajkę nam opowie
W tę jesienną noc. /bis/

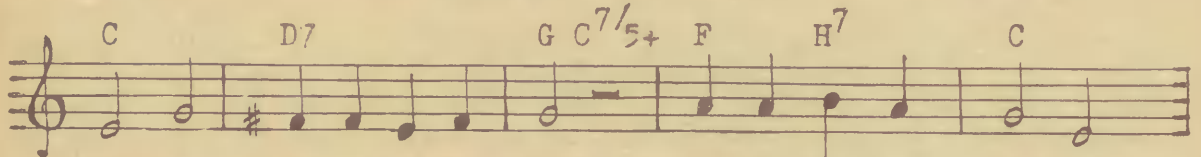
LISTOPADOWA KOLYSANKA

Słowa : Jacek Jokiel
Muzyka: Antoni Sutowski

Dość wolno- śpiewnie



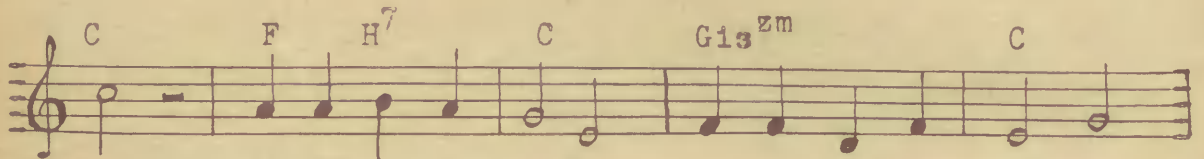
Szumi wiatr za oknem szumi wiatr za progiem uśnij moja
Śpią już ule w sadzie liście w listopadzie garnek śpi na
Buja noc ko-łyską jesień się po-chyła skrzat napalił



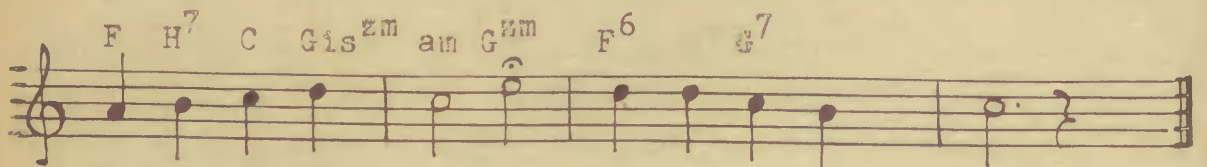
ma--ła si-we oczka zmruż. Schyla się to--po--la
o-knie kropla ka-pu kap. Moknie w deszczu wrona
w piecu przyszedł bury kot. Już po-ło-żył u-szy



brzoza liść zgubiła zapomniana droga za-gu-bio-ny
czarna nastroszona jarzębina moknie i w ogrodzie
i przy progu mruczy bajkę nam o--powie w tę jesienną



próg. Schyla się to-po-la brzoza liść zgu--bi--ła
strach. Moknie w deszczu wrona czarna nastro--szo--na
noc. Już po-ło-żył uszy i przy ogniu mru-czy



zapo-mnia--na droga zagu--bio-ny próg.
ja-rzę--bi-na moknie i w ogrodzie strach.
bajkę nam o---- powie w tę jesienną noc.

WYCINKI PRASOWE - ważne i pożyteczne

TYGODNIK KULTURALNY Nr 39 - Cz. Kałuży "NIM CZŁOWIEK NAUCZY SIĘ ZAWODU BOGA"

"... Ileś tam spraw i problemów przejdzie "poślizgiem" na nowy rok kulturalny. Wśród nich litania grzechów głównych przeciwko zdrowemu rozsądkowi.

Na szczęście nowowybrane rady narodowe mają programy wyborcze również w dziedzinie kultury, z których - uwaga - przyjdzie się rozliczyć wobec wyborców. Rady mają nie obciążoną hipotekę. Wiele się tedy można po nich spodziewać. A chociażby tego, że nie będą uprawiały pustosłowania, ani tolerowały niechlujstwa i partactwa kulturalno-oświatowego, szastania groszem publicznym i marnotrawstwa energii działaczy społecznych".

ŻYCIE WARSZAWY z dn. 18. IX. 1965 r. - M. PASCHALSKA - "ODSTRZAŁ JELENIA"

"... dookoła sztuki i wychowania zebrało się znowu, a może tak dużo, jak nigdy dotąd, zainteresowania i nadziei. W sztuce widzi się nie tylko możliwość oddziaływania moralnego, ale widzi się w niej znakomite walory poznawcze i aktywizujące. Powstają całe, skończone, zamknięte systemy kształcenia i wychowania przez sztukę - "kształtowania całego człowieka".

... Sztuka w szkołach od bardzo dawna sprowadzona została do "michałków", uczenia śpiewu, lub uczenia rysunków. Gdyby rzeczywiście miało się coś stać z wychowywaniem i kształtowaniem nowych postaw wobec życia i ludzi, wydaje się nieuniknionym sięganie do wielkiego bogatego, naładowanego ludzkimi treściami arsenału sztuki i do zajęcia się zaniedbanym, zapuszczonym człowiekiem wewnętrznym.

Trzeba by również odrzucić kilka starych nawyków: traktowania sztuki odświętnie, adorowania piękna, nadmiernego estetyzowania, sentymentalizmu, wyłącznego zawodowstwa lub wyłącznego dyletanctwa. Nowoczesne propozycje zmierzające do ustawiania sztuki obok nauki i techniki /na równi z tamtymi

obydwoma dziedzinami/ oraz przybliżania sztuki do codziennego życia każdego człowieka, wydają się - wobec współczesnych kryzysów moralności i wychowania - bardzo nęcące i optymistyczne; tylko muszą być podjęte przez zorganizowane i instytucjonalizowane wychowanie. Do tego również jest potrzebna zorganizowana energia społeczna".

Trybuna Ludu z 3.X.65 r. - Ryszard Konieczek CZY FILM NALEŻY UPOWSZECHNIAC

"Socjolog kultury bada... i dochodzi do wymownych wyników : 40 % klasy robotniczej w sile wieku, dobrze zarabiającej, w najlepiej skomunikowanych dzielnicach Polski nie chodzi w ogóle do kina. Nie ogląda również filmu w telewizji. Socjolog stwierdza - jak ma się ustosunkować do tego działacza kultury ?

... Film wypadł z przyjętego przez MKiS modelu upowszechniania kultury. Myśli się u nas w kręgach pracowników upowszechnienia: po co upowszechniać sztukę, po którą codziennie wyciąga się pół miliona par rąk uzbrojonych w złotówki ? Trzeba się raczej o "buble" kultury, które nie idą, do których państwo dokłada. Do filmu, a zwłaszcza do filmu dobrego niech publiczność sama szuka drogi. Nie trzeba chyba dowodzić, jak głęboko błędny, jak zawężający możliwości kulturalnego i wychowawczego oddziaływania na społeczeństwo jest ten pogląd".

/UWAGA - wiedzę o filmie upowszechnia u nas tylko 170 Dyskusyjnych Klubów Filmowych i 35 młodzieżowych klubów filmowych, działających przypadających na 7 milionów /!/ uczniów, oraz dwa magazyny "Ekran" i "Film" o łącznym nakładzie 200 tysięcy egzemplarzy tygodniowo/.

Tygodnik Kulturalny Nr 40 - M.Jóźwiak MASZ RACJĘ, MATURZYSTO!

"Modne są u nas dyskusje o kulturze masowej, o alienacji. Trapi nas wizja spłyconej, zdzieciniałej kultury, ogólnego indyferentyzmu, ulegania ideałom konsumpcyjnym. Wiele nadziei - nie zawsze w pełni uzasadnionych - pokładamy w możliwości kulturotwórczego manipulowania tym, co się podaje za pomocą środków masowej informacji. Ale znamienna rzecz - to

dyskusje toczą się dotychczas w zupełnym oderwaniu od dyskusji o upowszechnianiu wiedzy. Dlaczego? Przecież te sprawy wiążą się ze sobą ściśle. Błyszczący tombak przyjmie za złoto tylko ten, kto nie zna złota; tylko tego świat nie obchodzi, kto go nie zna. Poznać = znaczy przyswoić, uczynić własnym. Tyle przyczyn alienacji wymienia się, zapomina się zaś o najważniejszej = niewiedzy."

EK

PRASA O RUCHU AMATORSKIM WYBRZEŻA

DZIENNIK BAŁTYCKI

- 6.VIII - Klub w nowej szacie /Klub "Ruch"/
6.VIII - Węgierska wystawa w Kwidzynie /PDK/ /mj.s./
7.VIII - Wysokie wyróżnienie EL Klubu Jazzu Tradycyjnego /Ces/
11.VIII - W Domu Kultury w Zelgoszczy /ew/
11.VIII - Dansing dla młodzieży /PDK Kwidzyn/ /mjs/
14.VIII - Nie wykorzystane możliwości Klubu Spółdzielczego w Elblągu /jr/
15.VIII - "Dni Folkloru Polskiego" na Pomorzu Gdańskim
15.VIII - Wystawa Stefana Stankiewicza w Elbląskim Domu Kultury /z.P./
15.VIII - Młodzieży, czy Ci nie wstyd /Kluby "Ruchu"//r.t/
17.VIII - Klub PSS - przodującą placówką kulturalną w Wejherowie /ap/
18.VIII - Próba bilansu roku kulturalno-oświatowego w pow. wejherowskim /PDK, MDK, Kluby "Ruch"/ /b.c.a./
20.VIII - To i owo z Wielkiego Klincza /Kluby "Ruch" //ega-/
20.VIII - Warto i trzeba im pomóc /Kluby "Ruch" Orunia/ /Jar./
22.VIII - Ludzie bezdomni /WDK/ /Bogdan Justynowicz/
24.VIII - Konkurs rysunkowy elbląskich kolonii /EDK //Mag./
24.VIII - Jan Giełdon - twórca ludowy, któremu trzeba pomóc /1/

- 25.VIII - Kilka uwag o wiejskich klubach/"Ruch, EDK/ /j.r/
29.VIII - Nie można zaprzepaścić zapału wsi /zm/
31.VIII - W klubo-kawiarni w Osówku nie najlepiej
1.IX - Gdyński MDK rozpoczyna nowy rok pracy /E./
2.IX - Piękne otoczenie Domu Kultury /EDK/
5.IX - Wszystko zależy od gospodarza /Wiejski Dom Kul-
tury - Lipusz/
10.IX - "Dni Folkloru Polskiego" /ak/
11.IX - SDK w Malborku ożywia swą działalność /AP/
11.IX - Nie wolno zaprzepaścić osiągnięć kulturalnych
/światlice i kluby wiejskie/
15.IX - Wystawy które warto zobaczyć /ski/
15.IX - Tczewski Dom Kultury
18.IX - Wejherowo w nowym roku kult.-oświat. /m.b./
18.IX - Dni Folkloru Polskiego w Kwidzynie
19.IX - Rzeczywistość i horoskopy /Czy 1965/66 będzie
rokiem obfitości kulturalnej ?/ Cybulski
24.IX - XII Ogólnopolski Konkurs Recytatorski
25.IX - Jubileuszowa uroczystość chóru amatorskiego GS
w Nowy Stawie /z.m./
28.IX - Inauguracja roku kulturalnego w Kościerzynie /mk/
28.IX - Inauguracja nowego Roku Kulturalnego /a.k./
29.IX - Ciekawy konkurs dla fotografów=amatorów
/ZDK-"Zamech"/ /z/

GŁOS WYBRZEŻA

- 4.VIII - Folklor różnych regionów na Żuławach /W.R/
10.VIII - Ekspozycja folkloru w Kościerzynie /PDK/ /A.P/
11.VIII - Kulturalne sympozjum w Gdańskim WDK /rg/
12.VIII - Nowa wystawa w EDK /p/
16.VIII - Z muzyką rozrywkową na bakier /ZDK-Elbląg/ /A.Ł/
19.VIII - Najlepszy klub wiejski 1966 roku. /Konkurs na
najlepszy klub wiejski 1966 r./ /A.R/
24.VIII - Zespół stoczniowy powrócił z Węgier /ZDK-Stocz-
ni Gd./ /Koł/
30.VIII - Dni folkloru polskiego rozpoczęły się.
8.IX - Program imprez w Dniach Folkloru Polskiego /j.k/
10.IX - W sobotę inauguracja Dni Folkloru
11.IX - Nowy rok kulturalno-oświatowy /Cholewczyńska=
Wilamowska/

- 13.IX - Inauguracja Dni Folkloru /it/
- 14.IX - Przed inauguracją roku kulturalno-oświatowego w pow. elbląskim /Brew./
- 14.IX - Rok kulturalno-oświatowy na Żuławach /sb/
- 15.IX - Wędrująca wystawa /PDK- N. Dwór/
- 15.IX - Wrzesień w EDK /j.k./
- 16.IX - Miłośnicy teatru spotykają się w Ratuszu Staromiejskim /ml/
- 20.IX - Wieś bliżej teatru /Cholewczyńska-Wilamowska/ /II eta konk./
- 20.IX - Z okazji Dni Kolejarza w tozewskim DKK
- 20.IX - Święto gdańskiej wsi /wojew. święto plonów w Starogardzie/ /MP/
- 21.IX - Ekspozycja malarska w Klubie Spółdzielczym /Elbląg/ /jk/
- 21.IX - Nowy zespół estradowy /EDK/ /jk/
- 21.IX - Imprezy w EDK /L/
- 22.IX - Rozpoczęcie roku kulturalno-oświatowego spółdzielczości /jk/
- 22.IX - Elblążanie w międzynarodowej mafii /EL Klub/, /Trojanowska/
- 27.IX - Stary i nowy rok kulturalny w Sztumie /AP/
- 27.IX - Inauguracja Roku Kulturalnego 1965/66 Gdańsk - otwarcie klubu WDK / /it/

NOWY ROK KULTURALNY 1965/66

Nowy rok kulturalny w Trójmieście zaczął się już od rana. Na Skwer Kościuszki w Gdyni około 10-tej zaczęły się zjeżdżać mikrobusy Powiatowych Domów Kultury i Bibliotek z całego województwa, aby uczestniczyć w podwójnej, a nawet potrójnej uroczystości: otwarciu Roku Kulturalnego w Gdyni, 20-leciu pracy Biblioteki Miejskiej w Gdyni i w okresie 20-lecia i 30-lecia jej pracy w ogóle. Był to zarazem jubileusz trzydziestoletniej pracy jej zasłużonego współzałożyciela i Dyrektora Dr Kazimierza Tymeckiego.

Biblioteka z tej okazji przygotowała interesującą wystawkę fotogramów obrazujących pracę w poszczególnych filiach, które łącznie z Biblioteką Centralną i Główną stanowią imponującą liczbę 28 placówek.

Po południu o godzinie 16-tej odbyła się inauguracja Roku Kulturalnego w wojew. gdańskim w Staromiejskim Ratuszu. Zgodnie z tradycją, aby inaugurację tę święcić trwałymi faktami kulturalnymi - oddano tego dnia do użytku nowo-otwarty klub w Wojew. Domu Kultury oraz pięknie zaadaptowane na cele kulturalne piwnice Staromiejskiego Ratusza.

Głównym akcentem uroczystości inauguracyjnych, w których udział brali Przewodniczący PWRN - Piotr Stolarek, przedstawiciel KW PZPR - Wrzesiński i Dyrektor Dep. Pracy K.O. i Bibliotek - Czesław Kałużny był akt dekoracji zasłużonych dla kultury gdańskiej pracowników.

Złoty Krzyż Zasługi otrzymała literatka, Róża Ostrowska - kierownik literacki Teatru Wybrzeża, a odznaki "Zasłużony dla Ziemi Gdańskiej" - Anna Gosieniecka - kustosz Muzeum Pomorskiego, Władysław Jackiewicz - artysta-malarz i Wiesław Kuraś - Dyrektor Przedsiębiorstwa "Ruch". Ponadto kilku osobom wręczono złote odznaki "zasłużony działacz kultury", a kierownik Działu Oświatowego WDK - Stanisławę Brąglewicz udekorowano Odznaką Tysiąclecia. Obok tych honorowych odznak kilkudziesięciu pracownikom z Trójmiasta i z terenu wręczono nagrody pieniężne i rzeczowe. Taką "bardzo rzeczową" nagrodą był m.in. talon na mikrobus przyznany PDK w Starogardzie.

Po części oficjalnej licznie zgromadzeni goście zeszli do piwnic, które mogą stanowić słuszną dumę WDK. Stylowo sklepienie wewnątrz lśniące świeżo położonym parkietem, zdobne w kute kinkiety, czarna ceramika i przybrane kwiatami - wywołało ogólny podziw. Nie chciało się wierzyć, że jeszcze przed pół rokiem było to rumowisko gruzu po zdewastowanych schronach. W piwnicach mieści się mała krypta teatralna, świetnie nadająca się do wszelkiego rodzaju kameralnych spektakli, nieduża sala projekcyjna przeznaczona dla Dyskusyjnego Klubu Filmowego, doskonale wyposażona w sprzęt techniczny pracownia fotograficzna i pracownia filmowa. Oprócz tego znalazła tam pomieszczenie wypożyczalnia strojów ludowych i kostiumów.

Drugą miłą niespodzianką dla przybyłych na otwarcie Roku Kulturalnego był nowootwarty klub, gdzie podejmowano gości czarną kawą. Ze smakiem urządzone wnętrze /dzieło plastyków WDK Antoniego Mironowskiego i Marii Dombek/ stanowiło świetną oprawę dla wystawy malarskiej oraz dla nastrojowego wieczoru poetyckiego Kazimierza Sopucha. Poeta ze swego dorobku wybrał wiersze specjalnie zbliżone klimatem do oryginalnej wystawy malarskiej Antoniego Mironowskiego przedstawiającej "Portrety intelektualistów i kabotynów". Wiersze łączone były muzyką Józefa Zawadzkiego. W drugiej części odbył się wieczór Koła Młodych przy Oddziale Gdańskim ZLP. Wiersze recytowali artyści Teatru Wybrzeże - Lucyna Legut i Tadeusz Borowski.

Po tej pierwszej imprezie nastąpi wiele innych. Klub i Piwnica "U Kasi" stoją otworem dla wszystkich inicjatyw kulturalno-artystycznych.

PLON NIESIEMY, PLON !

Tegoroczne święto plonów w woj. gdańskim zakrojone było na niezwykle szeroką skalę. Były to Dożynki godne XX-lecia i po raz pierwszy obchodzonych w naszym kraju "Dni Folkloru Polskiego". Zlokalizowano je w Starogardzie, który dysponuje wielkim stadionem sportowym.

Kulminacyjnym punktem bogatego programu Dożynek było masowe widowisko, złożone z imprezy wieńcowej, przemówienia gospodarza Dożynek, części taneczno-muzycznej i pokazu gimnastycznego. Całość wypadła tak imponująco, że warto jej poświęcić oo nie co uwagi i bodaj pobieżnym opisem utrwalić jej przebieg.

W imprezie tej wzięło udział 1000 wykonawców oraz chóór, orkiestra i recytatorzy.

Ledwo przebrzmiały dźwięki hucznych fanfar, otwierających część artystyczną - nad stadionem rozległ się śpiew skowronka i na płytę stadionu wybiega dziewczyna, szukająca chłopca. Śpiewa kaszubską piosenkę "A ty ptaszku, skowroneczku". Zjawia się chłopiec. Tańczą uradowani, a tu już w okóło nich sceneria się zmienia. Całe stado bocianów i zielone skaczące żabki. To wiosna, a wraz z nią początek prac w polu. Na płycie stadionu Pojawiają się tancerze, siejący rytmicznym ruchem ziarno w rolę, a później szereg ciekawych układów tanecznych obrazuje różne prace w polu. Wreszcie z dziesiątków tancerzy i tancerek formuje się długi korowód, rozdziela się na człony i zdąża ku trybunie. Każdy z członów, zaopatrzony w różne rekwizyty, jak duża stonka z tektury, kosze z warzywami i owocami, narzędzia rolnicze itp - wyraża kolejne etapy pracy, dobre jej wyniki i kłopoty z różnymi przeszkodami.

W końcowym momencie symbolicznych tańców chłopcy z "przepiórkami" ustawiają pięć bram dla wieńców i teraz już w rytmie poloneza "Budujemy polską wieś" wchodzi grupa żniwiarzy z wieńcami pszenicy, żyta, jęczmienia, owsa i lnu. Spośród nich wyłania się starosta w asyście przodownic i na wielkiej słomianej macie podaje Gospodarzowi Dożynek /był nim Sekretarz KW PZPR, Jan Ptasiński/ wielki bochenek chleba z tegorocznych zbiorów.

Przyśpiewki, przemówienia, podziękowania i składanie zielonych darów - wieńców i owoców.

Recytatorzy sławią uroki wsi i mówią o trudzie pracy w polu, po czym następuje część taneczna. Wbiegają rybacy z sieciami, tańczą sieciarki, pary miesiące się tęczą barw łączą się w znanych tańcach kaszubskich, jak trojak, maruszka, koseder i dżek i na zakończenie ustawiają się w kształcie kotwicy i dwóch rzymskich dziesiątek. Publiczność jest zachwycona. Oklaskom nie ma końca. Przez cały stadion przewala się istny grzmot oklasków. Nic dziwnego, że tak huczy, przecież zebrało się około dwudziestu tysięcy ludzi. Kto żyw wyległ na stadion.

Orkiestrą Zakładów Cbuwniczych dyrygował /wyćwiczywszy ją uprzednio/ Zygmunt Karbowski ze Starogardu. Chór Liceum Ogólnokształcącego przygotował Jan Szulc ze Starogardu.

Oprawą plastyczną zajął się Tadeusz Kleszczewski, również ze Starogardu, natomiast strona muzyczna i taneczna była dziełem instruktorów WDK, którzy włożyli wiele serca i trudu w to, aby dożynki starogardzkie godne były województwa. Antoni Sutowski był konsultantem wokalnie-muzycznym, a Jan Właśniewski wyreżyserował całość, zadbał o sprawne ruchy tancerzy i czuwał nad całą stroną inscenizacyjną.

Dzięki tym wszystkim walorom, jak również atmosferze pełnej zainteresowania i entuzjazmu, jaka panowała przez cały czas wśród wielotysięcznej widowni. - Dożynki w Starogardzie napewno pozostaną na długo w pamięci mieszkańców tego miasta i okolicy.

K R O N I K A

Na przełomie września i października we wszystkich placówkach kulturalno-oświatowych województwa gdańskiego odbyła się uroczysta inauguracja nowego roku pracy. Wszędzie prawie połączono ją z wręczaniem nagród wyróżniającym się pracownikom. Za trud już włożony i na poczet nowych starań o to, by własne środowisko podnieść, udoskonalić, podciągnąć do przodujących.

Z reguły po części oficjalnej dawano występy artystyczne miejsowego zespołu, bądź wszyscy uczestnicy inauguracji Roku Kulturalnego 65/66 szli wspólnie na zakupione zbiorowo Przedstawienie Teatru Ziemi Gdańskiej, albo jedno i drugie /jak w Kartuzach, gdzie po występie zespołu pieśni i tańca "Kaszuby" - zebrani udali się na przedstawienie sztuki Inge'a "Autobus do Montany"/.

x

x

x

Wyjątkowo inaczej wypadło otwarcie Roku Kulturalnego w powiatach starogardzkim i malborskim. W dniu 28 września pracownicy i działacze kulturalno-oświatowi powiatu staro-

gardzkiego wyjechali do Malborka. Tam po odwiedzeniu cmentarza wojsk radzieckich i alianckich udano się do Muzeum Zamkowego, aby obejrzeć wystawę bursztynów i II Biennale Fotografii Artystycznej Krajów Nadbałtyckich oraz zwiedzić sam zamek, jako jeden z ciekawszych zabytków architektury średnio-wiecznej.

Na zakończenie odbyło się spotkanie aktywów obu powiatów w lokalu Powiatowej i Miejskiej Biblioteki Publicznej, gdzie została podpisana umowa o wzajemnej współpracy. A oto treść tego niecodziennego dokumentu, który oby zachęcił i inne powiaty do szlachetnego naśladownictwa:

"My działacze kulturalno-oświatowi powiatów malborskiego i starogardzkiego zgromadzeni na inauguracji Roku Kulturalno-Oświatowego 1965/66 w dniu 28.09.1965 podpisujemy umowę o współpracy na odcinku kulturalno-oświatowym w pogłębieniu pracy ideowo wychowawczej wśród społeczeństwa obu powiatów, oraz kształtowania nowych form kultury socjalistycznej ...
... realizując założenia przez następujące akcje i imprezy:

- 1/ wymiana wystaw
- 2/ wymiana zespołów artystycznych
- 3/ organizowanie wspólnych przeglądów i festiwali
- 4/ udział zespołów w Dniach regionów /"Dni Malborka" i "Dni Kociewia"/
- 5/ organizowanie wspólnych narad we wszystkich pionach".

Umowę tę podpisali: w imieniu Malborka Zastępca Inspektora Szkolnego do Spraw Kultury - Arkadiusz Binnebesel, w imieniu Starogardu - Zastępca Inspektora Szkolnego do Spraw Kultury - Roman Miszewski.

x

x

x

W dniach od 1 do 3 października dwa gdańskie zespoły artystyczne, Zespół Estradowy Stoczni Gdańskiej i Zespół Estradowy Stoczni im. Komuny Paryskiej z Gdyni - uczestniczyły w Festiwalu Amatorskich Zespołów Estradowych Ziemi Zachodnich i Północnych w Zielonej Górze.

Oprócz nich w imprezie tej brały udział zespoły ze Szczecina, Opola, Wałbrzycha, Nowej Soli, Głogowa i Frankfurtu nad Odrą. W sumie - osiem. Trójmiasto z tej, nielicznej wprawdzie, ale za to bardzo silnej konkurencji - wyszło zwycięsko,

Przywożąc dwie nagrody: I miejsce i nagroda pieniężna przypadły w udziale Zespołowi Estradowemu Stoczni Gdańskiej, III-cie miejsce - Zespołowi Estradowemu Stoczni im. Komuny Paryskiej z Gdyni. /Dla WDK zwycięstwo tym miłsze, iż choreografem zespołu gdańskiego jest instruktor WDK - Jan Właśniewski/.

Organizatorzy festiwalu w Zielonej Górze /PWRN - Wydział Kultury, Woj.Komisja Związków Zawodowych i Woj.Poradnia Kult. Oświatowa/ zadbali o bardzo interesujący program. W pamięci uczestników tego festiwalu pozostaną na długo przede wszystkim wrażenia wyniesione z "Godów winobrania" w wykonaniu artystów teatralnych.

x

x

x

W nowootwartym Klubie WDK w sobotę 2 października odbył się uroczysty potrójny jubileusz trzech zasłużonych dla gdańskiej kultury działaczy, a mianowicie obchodził 45-lecie swojej pracy aktor Teatru Wybrzeże i pierwszy patron amatorskiego ruchu teatralnego w wyzwolonym Gdańsku - Mieczysław NAWROCKI, 50-lecie pracy działacz kaszubski, długoletni członek Związku Teatrów Ludowych - Klemens DERC i 30-lecie pracy - Lucjan CZYŻEWSKI.

Ten dość niezwykły jubileusz ściągnął liczne grono sympatyków życzliwych jubilatom, którzy w miłej atmosferze spędzili wspólny wieczór.

x

x

x

Po wakacyjnym krótkim odpoczynku Koło Recytatorów przy WDK przystąpiło ponownie do pracy. Ćwiczy, uczy się nowych utworów i występuje przy różnych okazjach, zawsze mile przyjmowane przez słuchaczy.

Ostatnio zaprezentowało montaż pięknych wierszy o Gdańsku na uroczystości jubileuszowej, omówionej powyżej. Recytowali: Renata Braszka, Wiesław Gece, Jerzy Judycki, Wanda Majewska i Alicja Popławska.

x

x

x

W dniach od 7 do 10 października obradowali w Gdańsku literaci z krajów skandynawskich /Dania, Norwegia, Finlandia, Szwecja/. Spotkanie ich z autorami polskimi poświęcone było omówieniu wzajemnej znajomości własnych literatur ze szczególnym uwzględnieniem ostatniego dwudziestolecia. Pierwsza tego rodzaju impreza w Polsce, zorganizowana z inicjatywy Gdańskiego Oddziału Związku Literatów Polskich, przyczyniła się do nawiązania ściślejszych kontaktów między pisarzami Polski, Szwecji, Norwegii, Danii i Finlandii. Z okazji tego spotkania redakcja "LITER" wydała bardzo interesujący numer, poświęcony skandynawskiej literaturze i skandynawskim problemom kulturalnym.

x

x

x

W okresie od 5 do 30.X.65 r. w klubie "Dioda" w Gdańskich Zakładów Radiowych T-18, zorganizowana była Wojewódzka Wystawa poplenerowa, na której zaprezentowano plan pracy gdańskich artystów, zachęconych przez Wojew. Komisję Związków Zawodowych do szukania tematów wśród świata pracy.

Na wystawie znalazło się 58 obrazów, będących owocem wyjazdów w plener 11 artystów.

Celem tej wystawy było zachęcenie zakładów pracy i placówek k.o. do zakupowania obrazów, które w każdym wnętrzu będą stanowiły artystyczny i nowoczesny akcent.

Kontynuowanie tej cennej inicjatywy Związków Zawodowych - po pewnym czasie przyczyni się zapewne do stworzenia w wielu zakładach pracy i domach kultury wartościowej galerii sztuk plastycznych.

x

x

x

W końcu września tryumfalnie powrócił z Rumunii zespół gdańskiego teatru lalkowego "Miniatura", który na Międzynarodowym Festiwalu Teatrów Lalkowych zdobył ex aequo I miejsce z rumuńską "Tandariką" z Bukaresztu.

Trzeba zaznaczyć, że konkurencja była wyjątkowo silna, jeśli się zważy, że wśród ubiegających się o palmę pierwszeństwa był również słynny radziecki Obrazcowa.

Niezależnie od nagrody zespołowej za oryginalne wystawienie fantastycznej baśni Aliny Afanasjew "Latający wiatrak", dwie indywidualne nagrody za dojrzałe aktorstwo uzyskali Józefina Unczur i Henryk Zalesiński.

x

x

x

Uroczyste obchodzone w dniu 12 października Święto Ludowego Wojska Polskiego stało się również świętem dla Teatru Wybrzeże z Gdańska, w dniu tym bowiem nagrody Ministra Obrony Narodowej otrzymali za wystawienie sztuki WESTERPLATTE - autorka Janina Skowrońska-Feldmanowa, reżyser Jerzy Goliński i scenograf Marian Kołodziej.

Warto przypomnieć, że reżyser Jerzy Goliński za całokształt swojej pracy reżyserskiej, a w szczególności za inscenizację "Komu bije dzwon" Hemnigwaya w lipcu otrzymał nagrodę Ministra Kultury i Sztuki.

W dniu Święta Ludowego Wojska otrzymał jeszcze wyróżnienie Adolf Wiktorski za kompozycję wielu pieśni wojskowych i marynarskich.

Naszemu byłemu koledze z WDK składamy z tej okazji serdeczne gratulacje.

x

x

x

Zorganizowany w tym roku po raz pierwszy konkurs na ciekawe pomysły uatrakcyjnijające miasta i zachęcające turystów do zapoznawania się nie tylko z ich historycznymi zabytkami, ale i przemianami jakie dokonały się w XX-leciu Polski Ludowej - wyzwolił wiele interesujących inicjatyw.

Hasło konkursu "To musicie zobaczyć" pobudziło działaczy kulturalno-oświatowych i miłośników regionów.

I miejsce w tym pożytecznym konkursie Ogólnopolskim zdobył Powiatowy Dom Kultury w Kwidzynie.

Gratulujemy serdecznie zaszczytnego wyróżnienia i nagrody w wysokości 20.000 zł., która napewno zostanie wykorzystana w taki sposób, aby podnieść jeszcze bardziej atrakcyjność wnętrza PDK, stanowiącego również interesujący obiekt dla turystów, zwiedzających Kwidzyn.

K O M U N I K A T Y

W celu ujednoczenia zasad organizowania klubów wiejskich zawarte zostało porozumienie pomiędzy Zarządem Głównym ZMW, Ministerstwem K.i S., Centralą Rolniczą Spółdz. "Samopomoc Chłopska" i Centr. Zarządem Upowszechnienia Prasy i Książki "Ruch".

Porozumienie to opierając się na obszernym regulaminie - doprowadzi napewno do wzbogacenia działalności społeczno-wychowawczej klubów.

x

x

x

Nakładem WDK ukazały się 2 nowe pozycje: Piosenki znad Polskiego Morza - Antoniego Sutowskiego i Tomasza Szyfersa oraz Leona Roppla "Z księgi mądrości morzan" /przysłowia i powiedzonka kaszubskie o morzu/. Obie pozycje są do nabycia w WDK.

x

x

x

R E G U L A M I N

O G Ó L N O P O L S K I E G O K O N K U R S U na

"NAJLEPSZY KLUB WIEJSKI roku 1 9 6 6 "

Ministerstwo Kultury i Sztuki, Zarząd Główny Związku Młodzieży Wiejskiej, Redakcja "Chłopskiej Drogi", Redakcja "Zielonego Sztandaru", CRS "Samopomoc Chłopska" i CZUPIK "Ruch" ogłaszają ogólnopolski Konkurs na "Najlepszy Klub Wiejski roku 1966".

Warunki Konkursu

A. Organizacyjne

Konkurs trwa od 15.X.1965 r. do 15.VI.1966 r.

Do konkursu może przystąpić każdy klub wiejski, który w terminie do dnia 30 października 1965 r. wypełni i prześle dwa odcinki karty zgłoszeniowej - jeden do Zarządu Powiatowego, a drugi do Zarządu Wojewódzkiego ZMW.

B. Programowe

Warunkiem udziału klubu w konkursie jest :

1. Działalność Społecznej Rady Klubu.
2. Opracowanie planu pracy klubu i jego systematyczna realizacja.
3. Prowadzenie co najmniej 2 zespołów zainteresowań.
4. Zorganizowanie w kwartale co najmniej 2 imprez o charakterze kulturalno-oświatowym.

Podstawą oceny klubów w konkursie są plany pracy tych placówek i ich realizacja w całym okresie trwania konkursu. Przy ocenie klubów brane będą pod uwagę warunki ustalone przez terenowe komisje organizacyjne oraz następujące kryteria:

1. Udostępnienie klubu miejscowemu społeczeństwu i wykorzystanie go do prac kulturalno-oświatowych w środowisku.
2. Aktywność Społecznej Rady Klubu.
3. Rozwój i działalność zespołów zainteresowań /jak telekluby, kluby wiedzy rolniczej, zespoły przysposobienia spółdzielczego, teatry poezji, kluby wiedzy o ZSRR, koła : przyjaciół bibliotek, przyjaciół teatru, przyjaciół muzeów, miłośników regionu, wiedzy społecznej, historyczne, literackie, szachowe, bridżowe, fotograficzne, filatelistyczne, turystyczno-krajoznawcze; zespoły: oświatowo-polityczne, teatralne, plastyczne, wokalne, instrumentalne, kukielkowe, estradowe, tańca towarzyskiego, nauki języków obcych/.
4. Organizowanie imprez w klubie /jak wieczornice okolicznościowe, spotkania z działaczami politycznymi, społeczno-gospodarczymi, naukowcami, literatami, publicystami, reżyserami, aktorami, plastykami, agronomami, przodującymi rolnikami, twórcami ludowymi itp.; wystawy książek, obrazów, rzeźb, reprodukcji, fotografiki, sztuki ludowej, filatelistyczne, osobliwości przyrodniczych itp.; występy zespołów artystycznych, koncerty muzyczne, kiermasze książkowe, płyt i reprodukcji, wycieczki, kuligi, dyskusje oświatowe - nad książką, programem telewizyjnym, sztuką teatralną, artykułem publicystycznym, bieżącymi wydarzeniami politycznymi i inne; wyjazdy do teatrów, filharmonii, muzeów; zabawy bezalkoholowe; udział w konkur-

sach - "Złoty kłos" i "Wieś bliżej teatru" oraz w konkursach recytatorskich.

5. Praca z dziećmi w klubie, jak np. organizowanie wieczorów bajek, wyświetlanie przezroczy dla dzieci, udostępnianie im gier świetlicowych i programów telewizyjnych, organizowanie dziecińców letnich, ogródków jordanowskich, niedzielnych klubów dziecięcych.
6. Przy ocenie klubów pod uwagę brane będą również:
 - a/ wygląd estetyczny klubu i jego otoczenia,
 - b/ remonty i konserwacje pomieszczeń klubu w czynnie społecznym oraz zakup dodatkowego sprzętu dla klubu za środki społeczne,
 - c/ istnienie i praca społecznego komitetu bibliotecznego w klubie.
7. Przy ocenie klubu komisje konkursowe uwzględnią będą warunki i możliwości pracy klubu jak :
 - a/ okres działalności klubu,
 - b/ warunki lokalowe klubu,
 - c/ wielkość środowiska, jego oddalenie od innych miejscowości,
 - d/ elektryfikacja wsi.
8. Oceniając klub, komisje konkursowe brać będą pod uwagę aktywność społeczną środowiska na rzecz organizacji i życia w klubie, dokumentację pracy klubu /kroniki, protokoły, dzienniki zajęć itp/ oraz opinie środowiska o klubie.

N a g r o d y

Wyniki konkursu ogłoszone zostaną jesienią 1966 r. na uroczystości rozpoczęcia 1966/67 roku kulturalno-oświatowego.

1. Najlepszy klub uzyska tytuł Najlepszego Klubu w Kraju w roku 1966 i związaną z tym nagrodę w wysokości zł. 30.000.- oraz pamiątkowy emblemat. Dwa następne wyróżnione kluby otrzymają nagrody w wysokości zł. 20.000.- każda oraz pamiątkowe emblematy.
2. Pozostałe kluby zgłoszone przez wojewódzkie komisje konkursowe /po jednym z każdego województwa/ otrzymają wyróżnienia w wysokości zł. 10.000.- każde oraz dyplomy pamiątkowe.

3. Centralna komisja konkursowa po rozpatrzeniu wniosków wojewódzkich komisji konkursowych przyzna 3 ośrodkom kulturalnym /np. WDK, PDK, WBK/, które najbardziej pomogły klubom w konkursie, specjalne nagrody rzeczowe po zł. 30.000.- każda.
4. Wojewódzkie i powiatowe komisje konkursowe mogą przyznać we własnym zakresie nagrody wyróżniającym się klubom oraz ich działaczom.
5. Centralna Komisja Organizacyjna, w zależności od wyników konkursu, zastrzega sobie prawo odmiennego podziału nagród i wyróżnień.

WZÓR ZGŁOSZENIA

Związek Młodzieży Wiejskiej
Zarząd Powiatowy

W

ZGŁOSZENIE UDZIAŁU W KONKURSIE

Klub wiejski "Ruch" - CRS w
p-ta, pow.
zgłasza swój udział w konkursie na "Najlepszy Klub Wiejski roku 1966". Oświadczamy, że zapoznaliśmy się z regulaminem konkursu i wypełnimy jego warunki.

Gospodarz Klubu

Przewodniczący
Koła ZMW

Przewodniczący
Społecznej Rady Klubu

.....

.....

.....

....., dnia 196...r.

XII OGÓLNOPOLSKI KONKURS RECYTATORSKI

R e g u l a m i n

Założeniem programowym XII Ogólnopolskiego Konkursu Recytatorskiego jest spopularyzowanie poprzez recytację artystyczną najcenniejszych pozycji literatury polskiej i światowej - poezji, prozy artystycznej i publicystyki.

Konkurs trwa od 15 września 1965 r. do 15 maja 1966 roku.

Recytatorzy przystępują do Konkursu w trzech kategoriach :

- a/ ogólnej /dla robotników, chłopów, inteligencji pracującej i żołnierzy/;
- b/ młodzieży szkolnej /dla uczniów szkół średnich, ogólnokształcących i zawodowych/;
- c/ młodzieży akademickiej /dla studentów wyższych uczelni, w tej liczbie również studentów szkół pomaturalnych oraz pierwszego roku szkół aktorskich/.

Konkurs przeprowadza się na drodze czterostopniowych eliminacji. Są to :

- a/ Wstępne turnieje środowiskowe /gromadzkie, zakładowe, szkolne, uczelniane itp/
- w terminie do 31 grudnia 1965 r.;
- b/ turnieje powiatowe /dzielnicowe/ w styczniu i lutym 1966 r.;
- c/ turnieje wojewódzkie - w marcu i do połowy kwietnia 1966 r.;
- d/ turniej centralny - w terminie od 8 do 15 maja 1966 r.

Uczestnicy XII Ogólnopolskiego Konkursu Recytatorskiego obowiązani są przygotować w repertuarze 1 utwór poetycki oraz drugi utwór dobrany dowolnie z dwóch dodatkowych grup repertuarowych:

1. proza artystyczna;
2. literatura społeczno-polityczna i publicystyka.

Recytatorzy nie mogą powtarzać w repertuarze utworów, z którymi przystępowali do poprzednich ogólnopolskich konkursów recytatorskich.

Łączny czas wykonania dwóch utworów, składających się na repertuar konkursowy, nie może przekroczyć 15 minut.

Redaguje Kolegium: mgr Eugenia Kochanowska, Leokadia Grewicz,
Anna Januszevska, mgr Walerian Lachnitt.

Adres Redakcji : Woj.Dom Kultury, Gdańsk, ul.Korzenna 33/35
tel. 31-19-57 i 31-13-44. Prenumerata rocz-
na zł. 24.-, półroczna - złotych 12.-

Wyk.Sp-nia "Nowator" Gdynia, ul.Śląska 64. Zł. 991/900/II. D-7



Przewodniczący PWRN, Piotr Stolarek, dekoruje Odznaką Tysiąclecia Stanisławę Brąglewiczową, Kierownika Działu Oświatowego WDK.

fot. K. Kamiński



W pięknej Sali Ratuszowej WDK odbyło się otwarcie Roku Kulturalnego 1965/66 dla wojew. gdańskiego.

fot. K. Kamiński



Za chwilę nastąpi uroczyste otwarcie piwnic WDK.

rot. K. Kamiński



Dyrektor WDK prezentuje Gospodarzowi Gdańskiego Województwa, Piotrowi Stolarzkowi - zaadaptowane piwnice.

rot. K. Kamiński



Pierwsi widzowie oglądają film o powstaniu piwnic "U Kasi".

fot. K. Kamiński



W piwnicach mieszczą się precownie filmowe i fotograficzne.

fot. K. Kamiński



Nowootwarty Klub WDK posiada gustowne i zaciszne wnętrze.

foto. K. Kamiński



Wystawa prac artysty-plastyka A. Mironowskiego w nowootwartym Klubie



Na Dożynkach wojewódzkich w Starogardzie było około 20.000 widzów.





Wieniec dożynkowy i grupa korowodu dożynkowego.





Maria Szulecka
utorka sztuki "Zdźbia
Słomy"



fot. Cz. Skonka

Fragment Izby Regionalnej
w Kościerzynie - strój ka-
szubski.



fot.
Cz. Skonka

Zabytkowa baszta w Starogardzie Gd., w której otwarta
septała. Wzrostem twórczości ludowej i tradycyjnego

